Nr. 270 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 26 Listopada 1924.

Rok XLIII.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . . 3·60 „ Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „ Za granicą . . . . . . 7·— „

Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.

Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . 10 gr. Nekrologi . . . . 20 „ Nadesłane . . . . 25 „ Po kronice . . . 30 „ Na I-szej stronie . . 40 „ Drobne od słowa . . 7 „ (najmniej 10 słów). Układ tabelaryczny 50% drożej. Nekrologi do 60 mm 50% taniej. Załączniki wedle umowy. Nr czeku P. K. O. 400,402.

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW

egz. obowiązkowy.

Jeżeli pić kakao, to tylko holenderskie „De Jong-Glorja“!

Detajliczna sprzedaż wszędzie, hurtownia u Reprezentacji w Krakowie, ul. Poselska 22.

1573

Na Kraków i okolicę! Na Bielsko i okolicę!

oraz na wszystkie miasta obwodowe w zachodniej Małopolsce poszukuje się PIERWSZORZĘDNYCH ZASTĘPCÓW, rozporządzających odpowiednim kapitałem, dla sprzedaży i przyjmowania zamówień na maszyny do pisania światowej sławy „CONTINENTAL“ najnowszego systemu, zaopatrzonych w wszelkie ulepszenia techniczne, oraz na maszyny piszące do dodawania i odejmowania, tudzież maszyny do rachowania na wszystkie działania. — Oferty pisemne uprasza się kierować pod adresem: 1509

EMIL URICH, Lwów, ulica Trzeciego Maja L. 7.

TOWARY WEŁNIANE oryginalne angielskie i krajowe poleca firma HIRSCH i ADOLF EDER Kraków, pl. Domin kański 2, tel. 2258.

1512

Przed rokowaniami czesko-polskiemi

O czem powinna pamiętać nasza dyplomacja?

Kraków, 24 listopada.

Poseł republiki czeskiej w Warszawie, dr **Flieder**, powrócił już z Pragi, zaopatrzywszy się w szereg specjalnych pełnomocnictw. W tych dniach rozpocznie on z naszym rządem wstępne rokowania w sprawie zawarcia **umowy likwidacyjnej**, odnośnie do Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, tudzież w sprawie zawarcia polsko-czeskiej **umowy handlowej**.

Opinja polska rozumie doskonale, że nawiązanie normalnych stosunków politycznych i gospodarczych z republiką czeską jest dla obydwu państw pożądane i że zwłaszcza umowa gospodarcza jest warunkiem należytego gospodarczego rozwoju tak Czech jak i Polski.

Ta sama opinja zdaje sobie jednak sprawę **z korzystniejszego** położenia Polski, dla której całokształt wymienionych kwestyj, aczkolwiek bardzo ważny, nie jest jednak tak **naglący**, jak dla niesłychanie uprzemysłowionej Czechosłowacji, która musi — i to już w **najbliższym** czasie — uzyskać **nowe rynki zbytu**, a zwłaszcza osiąść na rynku **rosyjskim**, odgrodzonym od Czech właśnie naszem państwem.

Opinja publiczna jest też dobrze poinformowana o ciężkim, **tragicznym wprost losie kilkusettysięcznej rzeszy Polaków**, którą los oddał pod panowanie czeskie. Zwłaszcza opinja Małopolski, sąsiadującej z terenami zabranemi uświadamia sobie w pełni jak **konsekwentny jest czeski hakatyzm**, który stara się nietylko wyprzeć żywioł polski ze stanowisk publicznych i samorządów, ale także **nastaje na duszę dziecka polskiego, chcąc wydrzeć nam szkołę polską, zdobytą w tyloletniej ofiarnej walce.** Wieści, nadchodzące z Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, stwierdzają, że mimo oficjalnych zaprzeczeń Czesi swój system ucisku **doprowadzili w ostatnich czasach do zenitu, tak że ludność polska znajduje się w rozpaczy.**

Sfery rządzące Czechami stosują ten system **nietylko do Polaków,** ale do wszystkich narodów w ramy Czechosłowacji wtłoczonych. — Ostatni exodus Niemców, Słowaków, Węgrów i Rusinów z parlamentu praskiego, spowodowany zaknebl owaniem im ust w czasie dyskusji budżetowej, **oświetla niby błyskawica mroki tego więzienia ludów, którego stolica położona jest nad Wełtawą.**

Rząd naszej Rzeczypospolitej przystępując do rokowań o t. zw. **umowę likwidacyjną**, musi ją pojmować także **jako umowę o zabezpieczeniu praw mniejszości polskiej na terytorjum czeskiem.** Nie wolno, aby podpis polskiego ministra spraw zagranicznych znalazł się pod umową likwidacyjną czy handlową, **o ile Polska nie uzyska gwarancji, że ulżyła losowi swoich rodaków na ziemiach zabranych.** Polska posiada — powtarzamy to raz jeszcze — **świetny atut w postaci umowy handlowej, znacznie potrzebniejszej Czechom niż nam.**

Ministrem spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej jest hr. **Aleksander Skrzyński.** Jego dotychczasowa działalność daje nam gwarancję, że nie popełni on kroku lekkomyślnego, że nie zlekceważy uczuć narodu i że w stosunku do czeskich partnerów potrafi zachować **sztywność karku i hart woli.** Dlatego też wyrażamy nadzieję, że **rokowania polsko-czeskie,** które się obecnie rozpoczynają, będą zarazem **świtem lepszej doli braci naszych,** którzy przemocą od nas oddzieleni, są nam **jeszcze bliżsi i jeszcze droższi.**

—————oo—————

Ultimatum angielskie do rządu egipskiego

Jak z Kairo donoszą do Londynu, wysoki komisarz angielski w Egipcie, lord Alemby, wręczył Zagluli paszy, z powodu **zamordowania Lee Stacka** notę, żądającą **uroczystego przeproszenia, odszkodowania w wysokości 500.000 funtów szterlingów, zakazu demonstracyj politycznych i wycofania oficerów i wojsk egipskich z Sudanu.** Jednocześnie nota nalega na utrzymanie w Egipcie **mandatu angielskich doradców prawnych i finansowych. Nota żąda odpowiedzi w ciągu 24 godzin.**

Równocześnie donoszą z Aleksandrji, że odbyły się tam przeciwangielskie demonstracje, przyczem tłum wznosił okrzyki: Precz z Anglją!

Odpowiedź rządu egipskiego

Kairo, 24 listopada (PAT). Na tajnem posiedzeniu zatwierdził parlament **jednogłośnie** przedłożony przez Zaglula paszę **projekt odpowiedzi** rządu egipskiego na ultimatum angielskie.

W odpowiedzi wyrażono **zgodę na uroczyste przeproszenie, na zapłacenie żądanego odszkodowania** w kwocie pół miljona funtów szt. i na **ukaranie winnych,** nadto wyrażono przyrzeczenie, że rząd nie będzie dopuszczał do manifestacyj, zakłócających spokój.

Równocześnie odpowiedź rządu egipskiego **odrzuca** te żądania Anglji, które nie dotyczą odszkodowania i ukarania winnych. W dalszym ciągu stwierdzono w odpowiedzi, że żądania angielskie, dotyczące Sudanu, **gwałcą obecny status quo** i sprzeciwiają się konstytucji, na podstawie której król Fuad **jest naczelnym wodzem armji egipskiej.** Odpowiedź oświadcza dalej, że położenie **urzędników cudzoziemskich** jest określone przepisami układów dyplomatycznych, które nie mogą być zmienione bez zgody parlamentu. W stosunku do cudzoziemców rząd egipski prowadził zawsze politykę jak najlepszą i stosował do nich zasadę zupełnej niezależności. Odpowiedź zaznacza, że żadne z mocarstw nie zgłosiło nigdy reklamacji w tej sprawie.

Notę egipską **wręczono władzom angielskim** wczoraj w południe.

Represje rządu angielskiego

Kairo, 24 listopada (PAT). Wysoki komisarz angielski, lord Alenby, przesłał Zaglulowi paszy natychmiastową odpowiedź na odpowiedź rządu egipskiego na ultimatum angielskie. W odpowiedzi tej Alenby oświadczył, że ze względu **na odrzucenie punktu 5 i 6** żądań angielskich wysłane zostały **do rządu sudańskiego instrukcje w sprawie wycofania oficerów egipskich i wojsk egipskich z Sudanu.** Lord Alenby dodaje, że rząd sudański będzie miał **wolną rękę** w rozszerzeniu bez ograniczenia obszaru uwodnionego w Gezirch. W terminie późniejszym otrzyma Zaglul pasza zawiadomienie o akcji, jaką **Anglja przedsięweźmie z powodu odrzucenia punktu 7 ultimatum, dotyczącego ochrony obcych obywateli.** Wreszcie wzywa lord Alenby Zaglula paszę, aby kwota **pół miljona funtów szterlingów** została zapłacona do dziś w południe.

Egipt apeluje do Ligi narodów

Paryż, 24 listopada (PAT). »Matin« dowiaduje się, że Egipt odwołał się do **pośrednictwa Ligi Narodów.** Rząd angielski udzielił lordowi Alenbyemu **nieograniczonych pełnomocnictw.**

Rząd egipski oddał armję do dyspozycji komendanta policji.

Wysyłka wojsk angielskich do Egiptu

Londyn, 24 listopada (AW). Jeden z pułków stacjonowanych na Malcie, **otrzymał rozkaz odpłynięcia 25 bm. do Egiptu.**

Nowy atak na walutę francuską

Ratowanie franka zapomocą pożyczki amerykańskiej

Paryż, 24 listopada (AW). Według opinji ze sfer finansowych, **nacisk rządu francuskiego** w kierunku jak najszybszego uchwalenia przez izby proponowanej **pożyczki w Ameryce, tłómaczy się przewidywanym wkrótce ponownym atakiem na kurs franka.**

P. Calonder osiągnął porozumienie z Niemcami

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 24 listopada. Przewodniczący górnośląskiej komisji mieszanej, p. **Calonder wyjechał z Berlina,** gdzie prowadził z rządem niemieckim konferencje **w sprawach górnośląskich.** Rokowania pomiędzy p. Calonderem, a rządem niemieckim **doprowadziły w sprawach mniejszości zasadniczo do porozumienia.** P. Calonder zajmował się głównie **ustawodawstwem na polskiej części Górnego Śląska.** Wbrew pogłoskom, według których mieszana komisja górnośląska miałaby być rozwiązana, **będzie ona w dalszym ciągu istnieć,** gdyż według układu genewskiego z 15 maja 1922 r. miała ona urzędować przez lat 15.

80.000 dolarów na agitację komunistyczną w Polsce

Dwa komunistyczne dzienniki w Ameryce: »Ukrainskie Szczodenni Widomosti« z N. Jorku i »Robotnicze Wisti«, wychodzące w Winnipeg, ogłaszają stale wykazy przesyłanych sum z wymienieniem cyfr i nazwiska.

Otóż według tych wykazów przesłali ukraińscy komuniści do Polski w br. **80.000, dosłownie osiemdziesiąt tysięcy dolarów** na wprowadzenie »nowego porządku« świata, na szerzenie komuny.

Przesilenie rządowe w Turcji

Z Konstantynopola donoszą:

Ismet pasza podał się do dymisji. Mustafa Kemal pasza przyjął dymisję, powierzając równocześnie **Fethi bejowi** misję utworzenia nowego gabinetu. **Fethi bej przyjął misję.** Nieoczekiwana decyzja Ismeta paszy wywołała w całym kraju **wielkie wrażenie.**

Paryż, 24 listopada (AW). W związku z ustąpieniem Ismeta paszy, Kemal pasza po długich naradach z partjami większości **powierzył misję utworzenia gabinetu Fethi bejowi.** Ismet pasza w liście podaje za powód ustąpienia zły stan zdrowia. Ostatnie wypadki wskazują, iż liczyć się należy w Turcji z poważną **zmianą nastroju.** Kemal pasza ma do czynienia z opozycją wrogą dla zmodernizowania Turcji, a rozporządzającą znacznemi siłami.

Zawieszenie broni w Maroku

Londyn, 24 listopada (PAT). Według wiadomości, otrzymanych przez »Daily Mail«, **ma być niezwłocznie zawarte zawieszenie broni** między wojskami hiszpańskiemi a oddziałami Abdel Kerima.

Żądania prawosławnych Rosjan na Litwie Kowieńskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kowno, 24 listopada. **Zjazd prawosławnych litewskich obywateli,** który się odbył tutaj, zgromadził około **300 delegatów.** Zjazd uchwalił następujące rezolucje: 1) Utworzenie **dostatecznej ilości szkół z językiem wykładowym rosyjskim i białoruskim; 2) Zwrot ruchomości i nieruchomości majątkowych, należących do kościoła prawosławnego** i zaopatrzenie tych parafji, które nie mają ziemi; 3) Utworzenia przedstawicielstwa mniejszości rosyjskich.

Demonstracje robotnicze w Londynie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 listopada. Z Londynu donoszą: W czasie zjazdu angielskich robotników odbyła się **wielka manifestacja,** w której władze naczelne organizacyj robotniczych nakazały wziąć udział wszystkim swoim członkom. Demonstracje trwały trzy godziny. Na niesionych transparentach były napisy **na cześć rosyjskich robotników i przeciwko angielskiej burżuazji.**

Sanacja fabryki samolotów „Plage Laskiewicz“

Wydalenie trzech dyrektorów. — Nowi kierownicy przybędą z Francji. — Śledztwo sądowe przeciwko winnym.

W sprawie fatalnej gospodarki w fabryce samolotów pod firmą Plage i Laśkiewicz w Lublinie ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło za pośrednictwem P. A. T. komunikat, który stwierdza przedewszystkiem, że konieczną jest

ROMAN DYBOSKI.

Przesilenie językowe a przesilenie kulturalne

(Zobacz feljeton na 3-ciej stronie numeru 268 »Now. Reformy«).

V.

Uroczyście starają się mówić o potocznych rzeczach gazety, i im niższy ich poziom — a obniża się powszechnie w interesie jak najszerszej cyrkulacji, — tem gorzej im się to udaje. Pośmiewiskiem osób o kulturze literackiej jest to, co nazywają wzgardliwie »journalese« — językiem dziennikarskim. Wadą jego jest właśnie sadzenie się na pompatyczne wyrazy łacińskiego pochodzenia na najprostsze codzienne pojęcia, np. ośmieszone wielokrotnie używanie słowa »transpire« na oznaczenie czegoś, co się zdarzyło całkiem otwarcie i nie potrzebowało dopiero tajemniczemi drogami przedostawać się do publicznej wiadomości, — albo powszechne używanie słowa »scenes«, na jakieś wypadki, które wcale dramatycznego charakteru »scen« nie miały. »Journalese« często staje się komicznie podobnem do »Johnsonese«, to jest do tej dykcji naszpikowanej ciężkiemi łacińskiemi wyrazami, którą posługiwał się w XVIII wieku wielki krytyk i dyktator literacki Dr Samuel Johnson, i którą przez swój słownik — jedyny w dziejach Anglji słownik o autorytecie podobnym do słownika Akademji Francuskiej! — na dłuższy czas narodowi narzucił.

VI.

Ale bodaj częściej jeszcze w ostatnich czasach popada gwara dziennikarska w ostateczność przeciwległą. Lubi mianowicie — szczególnie w nagłówkach! — posługiwać się krótkiemi i prostemi, ale sensacyjnie silnemi, dramatycznie dobitnemi wyrazami. Tu działa przedewszystkiem przykład efektownej techniki dziennikarskiej, jaka się wyrobiła w Ameryce. Anglicy lubią narzekać na Amerykanów jako winowajców barbarzyńskiego skażenia języka angielskiego. Nie da się istotnie zaprzeczyć, że ten młody naród, nie obarczony dziedzictwem wieków historji, w używaniu języka także się często nie liczy z tą mgławicą sentymentu i wspomnień, która się około każdego starego słowa nagromadziła, i przez to w śmieszny sposób wykraczają przeciw temu, co my nazwalibyśmy »taktem językowym« lub nawet dobrym smakiem. Galsworthy w mowie swej przytacza kilka zabawnych przykładów tego amerykańskiego stylu nagłówków. Nie dadzą się one niestety przetłómaczyć na nasz rozlewniejszy język, tembardziej, że częścią ich efektu jest okoliczność, iż składają się prawie zawsze z samych jednozgłoskowych wyrazów, ogłuszających jak uderzenia młotkiem po głowie. Wszakże takim jednozgłoskowym wyrazem jest samo słowo »stunt« dziś już w Anglji niemniej rozpowszechnione jak przedtem w Ameryce, a oznaczające jakiś silny efekt reklamowy, oratorski, literacki, teatralny, filmowy, polityczny czy prasowy.

Amerykanizacja życia angielskiego, mimo awersji Anglików do wszystkiego, co amerykańskie, jest faktem, rzucającym się w oczy każdemu obserwatorowi dzisiejszych stosunków angielskich. Jak we wszystkich dziedzinach, tak i tu podziałała przyśpieszająco wojna, zbliżając do siebie masy Anglików i Amerykanów na polach wspólnych bitew, w kantynach amerykańskiej Y. M. C. A. i na urlopach, spędzanych w Anglji. Po wojnie do postępów tego samego procesu przyczyniła się międzynarodowa sytuacja polityczna, w której nadzieja utrzymania potęgi i powagi imperjum brytyjskiego przeciw siłom odśrodkowym wewnątrz i rywalom mocarstwowym zewnątrz, opierać się musi przedewszystkiem na ścisłej solidarności z Ameryką: a że w tem przymierzu bujny temperament młodszego wspólnika wyciska swoje piętno na naturze starszego, to nieuniknione.

Najwyraźniejszym wskaźnikiem tej przemiany w Anglji, jak wogóle wszystkich przemian w dzisiejszym świecie, jest oczywiście prasa. Jednoczenie całych grup gazet w rękach wielkich trustów, zapoczątkowane przez lorda Nortchliffe, a dziś prowadzone dalej przez lordów Beaverbrook i Rothermere, jest znamiennem naśladowaniem metod amerykańskich. — Naśladuje się te metody i w technice ogłoszeń, i w redagowaniu części informacyjnej, naśladuje się je i w języku.

VII.

Jeżeli jednak amerykanizację języka angielskiego jako fakt niewątpliwy można obserwować w gazetach, a w dalszym ciągu i w całem życiu mowy literackiej, jeżeli z subjektywnego punktu widzenia miłośnika historycznych walorów języka można na nią narzekać jako na wulgaryzację czy nawet zbolszewizowanie kultury językowej, to nie wolno, jak to często czynią Anglicy, obarczać Amerykanów wyłączną odpowiedzialnością za tego rodzaju objawy.

Bo już bez śladu jakiegokolwiek wpływu amerykańskiego, poprostu tylko jako wynik gwałtowej demokratyzacji społecznej i psychicznej naszych czasów, dokonał się formalny zalew języka najdosadniejszemi, nieraz zupełnie niezrozumiałemi i przeważnie efemerycznemi, wyrazami i zwrotami z potocznego żargonu mętów społecznych ulicy w takiem prawdziwie potwornem dziele jak ultra-naturalistyczna książka »Ulysses«, w której James Joyce na 700 stronnicach in quarto w brawurowych kaskadach tego rodzaju wulgarnej retoryki opisał poprostu 24 godzin z życia przeciętnego mieszkańca miasta Dublinu. Podobnie — i dawniej już — jeden z najzdolniejszych poetów dzisiejszej Anglji, John Masefield, lubuje się w obfitem zabarwianiu swego języka słownictwem wszelakich wagabundów. Tu już mamy do czynienia z tem samem ogólno-światowo zjawiskiem, które dostrzegamy i u nas w takich dziełach jak powieść ś. p. Jana Żyznowskiego »Kamienie ugorne«, gdzie — jak to podniósł p. Szukiewicz w dyskusji nad wspomnianym odczytem prof. Wędkiewicza — język koniokradów i prostytutek bez ceremonji i w całej rozciągłości wprowadzony jest do mowy literackiej.

VIII.

Powstaje pytanie, czy rozwój takiego powszechnego zjawiska można przez krytykę i dobre rady zatamować, ograniczyć, lub skierować na inne tory? Czy wogóle jest pożądane, by usiłowano to uczynić? Wszakże niejednokrotnie już ożywienie zastygających w formalistycznej poprawności języków literackich dopływem elementów, czy to z gwary miejscowej czy ze stanowej mowy wulgarnej, triumfująco się usprawiedliwiało, gdy go dokonywał wielki genjusz pisarski, i ogólne sobie zyskiwało uznanie i przyjęcie. Wszakże tak samo za pożądany uważamy dokonywujący się obecnie dopływ niezużytych i zdrowych elementów chłopskich do naszej inteligencji, choć nie wnoszą odrazu ze sobą wersalskich manjer.

Jedno jest pewne: biadania purystów nad »zepsuciem« języka nigdy nie unikną zarzutu nienaukowego mentorstwa z jednej, a, co ważniejsza, nie ujdą klęsce śmieszności z drugiej strony. Reformatorami społecznymi nie zostaną gramatycy, a poruszone tu zjawiska językowe właśnie tylko w ramach ogólnej reformy społecznej i akcji kulturalnej skutecznie traktowane być mogą.

Z tego zaś ogólniejszego punktu widzenia jedynem lekarstwem na przeróżne przerosty i ekscesy demokratyzacji jest wskrzeszenie podupadłych we wszystkich społeczeństwach cywilizowanych, a żywotnych dla ich pełnego, wszechstronnego i zrównoważonego bytu pierwiastków autorytetu i tradycji. Te pierwiastki ciągłości rozwoju i stałości zdobyczy kulturalnych znowuż naprawdę do nowego życia powołać i do nowej godności podnieść może tylko inteligencja, gdy sama do nowej godności powstanie ze swego obecnego ucisku ekonomicznego i poniżenia moralnego, gdy się stanie na nowo tą jedyną arystokracją możliwą i potrzebną w demokratycznym świecie — prawdziwą arystokracją ducha.

—————oo—————

sanacja niezdrowych warunków produkcji w tej fabryce, a następnie rewizja wygórowanych cen za wyroby.

Co do obu tych punktów M. S. W. przedstawiło zarządowi fabryki swoje żądania, dodając do nich oświadczenie, że rząd rezygnuje z dalszej dostawy płatowców A. 300. Zarząd fabryki przyjął pod »zdecydowanym naciskiem« warunki rządu. Ale dnia 6 bm. nastąpiła nowa katastrofa płatowca A. 300 z powodu urwania się skrzydeł. Stwierdzono naówczas, że przyczyną były nie tylko wady fabrykacji, ale także wady konstrukcji.

Zarządzono natychmiast wstrzymanie lotów na płatowcach tego typu. Po ukończeniu zaś badań technicznych. min. spraw wojskowych musiało zadecydować zupełne wycofanie wszystkich niebezpiecznych aparatów z użytku, by poddać je częściowej rekonstrukcji i gruntownemu remontowi i zachować w zapasie na wypadek niezbędnej potrzeby. Obok tego wydano następujące zarządzenia: Zarząd fabryki wydalił niezwłocznie trzech dyrektorów, którzy w większym lub mniejszym stopniu ponoszą odpowiedzialność za wady fabrykacji, tudzież zaangażuje w przeciągu najkrótszego czasu i przy pomocy polskiej misji wojskowej zakupów w Paryżu żądanych dyrektorów i kierowników. Wreszcie M. S. W. zrezygnowało z przyjęcia pozostałych jeszcze do odbioru aparatów A. 300. Zarząd fabryki w dniu 18 listopada br. żądania powyższe przyjął. M. S. W. wezwało pozatem prokuratorję do wszczęcia kroków przeciwko winnym oraz celem ochrony majątku państwowego.

Manifestacja dla Paderewskiego

Z Poznania donoszą 22 bm.:

Dla uczczenia tu bawiącego p. I. Paderewskiego odbyło się dziś o godz. 21 uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, na które przybył szereg osobistości z ks. prymasem Dalborem na czele. Paderewskiego powitał dłuższem przemówieniem prezes Rady miejskiej Hedinger i przypomniał zajścia grudniowe roku 1918, szczególnie pobyt Paderewskiego w Poznaniu i pierwsze starcia z Niemcami, po których Poznań uzyskał wolność. Z kolei przemawiał prezydent i minister Ratajski, który w dłuższem przemówieniu wskazał, jak doniosłe zmiany zaszły w życiu Poznania w ciągu sześciu lat polskiej pracy. W tym czasie żywioł polski wzrósł w Poznaniu z 55 proc. na 95½ proc., ilość placówek handlowych i przemysłowych wzrosła w porównaniu z rokiem 1914 o 47 proc., młody uniwersytet poznański liczy 400 słuchaczów. — Wkońcu stwierdził mowca, że ambicją Poznania jest, aby był drugą po Warszawie stolicą Polski. Mowca wręczył Paderewskiemu »Kronikę Poznania«, ozdobnie oprawną.

Odpowiadając, Paderewski podziękował, wyrażając najwyższą wdzięczność z powodu nadania mu przed sześciu laty obywatelstwa honorowego przez polską Radę miasta Poznania na jej pierwszem posiedzeniu, oraz podziękował za dzisiejsze serdeczne przyjęcie. Paderewski zakończył okrzykiem: »Poznań, najbardziej polskie miasto w Polsce, niech żyje!«

Po zakończeniu posiedzenia Rady miejskiej, w złotej sali ratuszowej odbył się raut, w którym wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych, uniwersytetu, towarzystw i instytucyj społecznych i szereg wybitnych osobistości Poznania.

Promocja Paderewskiego na doktora filozofji

W niedzielę w południe odbyła się w auli Uniwersytetu poznańskiego uroczystość promocji p. Paderewskiego na doktora »honoris causa«, wydziału filozoficznego.

Po odśpiewaniu »Gaude Mater Polonia«, powitał gości rektor Dobrzycki, wspominając o wielkim darze Paderewskiego, ofiarowanym w 500 rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego »praojcom na chwałę, braciom na otuchę«, i prosząc go o przyjęcie godności doktora honorowego Uniwersytetu poznańskiego.

Następnie zabrał głos prof. muzykologji dr Lucjan Kamieński, który podnosząc znaczenie Paderewskiego jako artysty-muzyka, podkreślił, że zasługi jego na polu muzycznem miały wielkie znaczenie dla Polski.

Prof. dr Dembiński wspomniał o działalności Paderewskiego w dobie wielkiej wojny w Stanach Zjednoczonych, zarówno wśród obcych, jak i wśród swoich. W zakończeniu mowca zwrócił się do Paderewskiego z oświadczeniem, że do hołdu składanego mu przyłączają się Uniwersytet warszawski, Wszechnica Jagiellońska i Uniwersytet Stefana Batorego.

Po tych przemówieniach dziekan wydziału filozoficznego dokonał aktu promocji, wręczając p. Paderewskiemu dyplom doktorski, co tłumnie zgromadzona publiczność przyjęła okrzykami: Niech żyje!

W odpowiedzi p. Paderewski wyraził serdeczne podziękowanie za zaszczyt, jakim go obdarzyła wielkopolska wszechnica i za pamięć o jego zabiegach i trudach w dobie budzenia się ojczyzny do życia.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem »Gaudeamus igitur«, poczem p. Paderewski przyjmował życzenia, składane mu przez wszystkie najwybitniejsze osobistości.

Zawarcie kartelu naftowego

Kraków, 24 listopada.

(W. S.) Przez kilka dni obradował w Krakowie zjazd rafinerów i producentów naftowych, celem ujednostajnienia gospodarki naftowej zarówno na terenie wewnętrznym jak i na rynkach zagranicznych. Obrady były niezwykle uciążliwe, a to ze względu na pewne trudności, jakie czyniły niektóre rafinerje, nie produkujące ropy. Również pewne zastrzeżenia czynił »Polmin«. Ostatecznie doszło do porozumienia. Założono więc »Zrzeszenie gospodarcze rafinerjy olejów mineralnych« i odpowiednią umowę podpisano. Statut tego zrzeszenia, mający, rzecz oczywista, charakter kartelu, ustalony będzie w najbliższym czasie. Równocześnie uchwalony został kontyngent, przypadający na każdą rafinerję, zależnie od siły przetwórczej poszczególnego przedsiębiorstwa. Polmin zastrzegł sobie prawo »veta« co do ustalenia cen. Bez zgody »Polminu« rafinerje nie mogą podnieść cen za produkty naftowe. Doszło następnie do porozumienia w sprawie sprzedaży zagranicznej. Utworzono jeden front, na razie w formie konwencji z odpowiedniemi sankcjami, t. z. że aż do utworzenia »centralnej sprzedaży w kraju i zagranicą« poszczególne rafinerje muszą się trzymać wspólnego cennika. Dotyczy to przedewszystkiem rynków zagranicznych, gdzie rafinerje uprawiały dziką konkurencję, co przynosiło jedynie poważne szkody polskiemu przemysłowi naftowemu. Cenę nafty dla zagranicy ustalono na 2 dolary 50 centów amer. za 100 klg. loco granica. Wewnątrz zaś kraju cena nafty loco rafinerja wynosi 12 zł. czyli niespełna na 2 dol. 30 centów za 100 klg.

Nie można pałać zbyt gorącą miłością do żadnego kartelu, jednakże dotychczasowe stosunki w polskim przemyśle naftowym były nie do utrzymania i groziły ruiną tej do niedawna tak świetnej gałęzi wytwórczości polskiej. Nieudolna polityka naftowa rządu, która wychodziła prawie wyłącznie na korzyść jednej tylko prywatnej spółki naftowej. pozbawiała nas rynków w Austrji, Czechach, Węgrzech, Jugosławji, na Bałkanie, gdzie byliśmy niemal bez konkurencji.

Nowa więc organizacja naftowa jest niejako próbą sanacji potwornych stosunków w polskim przemyśle naftowym i prawdopodobnie przyniesie korzyści ogółowi.

Uroczysty obchód oswobodzenia Lwowa

W sobotę 22 bm. obchodzono we Lwowie uroczyście szóstą rocznicę oswobodzenia Lwowa. O godz. 6 rano z wieży ratuszowej odegrano hejnały. Przed południem ks. arcyb. Twardowski w katedrze odprawił uroczyste nabożeństwo. Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca: wojewoda Zimny, komendant O. K. Malczewski, przedstawiciele prezydjum miasta, władz rządowych, wyższych uczelni, generalicja, weterani z 63 roku, towarzystwo straży mogił, prezydjum związku obrońców Lwowa, młodzież szkolna i akademicka i liczna publiczność.

Po nabożeństwie podniosłe kazanie wygłosił ks. kanonik Dzięďzielewicz. W czasie mszy przed katedrą stanęła kompanja 40 pp. ze sztandarem i oddział obrońców Lwowa. Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył ulicami miasta przed gmach dyrekcji kolejowej. Tu przemówił brygadjer Mączyński, poczem chór uczenic seminarjum wykonał okolicznościową kantatę. Następnie prezes dyrekcji kolejowej Barwicz skreślił obraz walk w r. 1918. Na zakończenie chór odśpiewał „Nad mogiłą czuwa straż“, a orkiestra odegrała „Rotę“.

Otwarcie jubileuszowej wystawy Jacka Malczewskiego

W dniu wczorajszym otwarto w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim wystawę retrospektywną obrazów Jacka Malczewskiego, manifestującą jubileusz półwiekowej pracy twórczej genjalnego artysty. Na wystawie tej zgromadzono najwspanialsze arcydzieła wielkiego mistrza, dzięki czemu przypomina ona powagą swoją i wysokim poziomem artystycznym, świetność wystaw Jana Matejki. Dr F. Kopera otworzył wystawę przemówieniem, w którem scharakteryzował pokrótce twórczość Malczewskiego i zaprosił licznie zebraną publiczność do zwiedzania. Wśród obecnych gości przeważał świat artystyczno-literacki i liczni przedstawiciele urzędów oraz właściciele obrazów użyczonych łaskawie na tę wystawę. Obszerne sprawozdanie zamieścimy w najbliższym czasie.

KRONIKA

Kraków, 24 listopada.

CHOROBA WICEPR. SAREGO. W ostatnich dniach zapadł poważnie na zdrowiu wicepr. miasta Sare i od kilku dni nie opuszcza łóżka. Po ciężkiem zapaleniu płuc obecnie wicepr. Sare przechodzi rekonwalescencję.

O ODPOWIEDNIE KREDYTY Z FUNDUSZÓW AMERYKAŃSKICH DLA MIASTA. Jak się dowiadujemy, prezydjum miasta przygotowuje projekt inwestycyj w dziale wodociągowym a sanacji miasta, chcąc uzyskać odpowiednie kredyty z funduszów amerykańskich, które rząd na ten cel ma otrzymać.

MAGISTRAT WARSZAWSKI NA SARKOFAG ZYGMUNTA III. Magistrat Warszawy wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem o przyznanie komitetowi odbudowy Wawelu subsydjum w kwocie 2500 zł. Suma ta ma być przeznaczona na odnowienie sarkofagu Zygmunta III.

DALSZE REDUKCJE W BANKACH KRAKOWSKICH. W tych dniach nastąpiły w bankach krakowskich dalsze znaczne redukcje sił urzędniczych. I tak w jednym z większych banków zredukowano przeszło 20 sił.

NOWE TRANSPORTY DRZEWA DLA KRAKOWA. Dzisiaj nadeszły do Krakowa nowe transporty drzewa opałowego sosnowego w ilości kilkunastu wagonów. Drzewo to sprowadziła gmina z lasów państw. w Rozwadowie. Magistrat sprzedaje to drzewo w dowolnych ilościach po cenie 3'40 za szczapy, 3'70 za rżnięte, 4 zł za rąbane za 1 m³.

ZAOPATRZENIE PIEKARNI MIEJSKIEJ W MĄKĘ. Magistrat zakupił 20 wagonów mąki żytniej w gł. urzędzie żywnościowym dla celów piekarni miejskiej. Pierwsze wagony tej mąki nadeszły dzisiaj. Piekarnia miejska wypieka obecnie 9000 kg chleba dziennie. Chleb miejski sprzedawany jest obecnie po cenie 37 gr. za 1 kg, tj. o 3 grosze taniej od piekarni prywatnych.

WYSTAWA GOŁĘBI POCZTOWYCH. W niedzielę rano unoszące się nad miastem aeroplany rozrzuciły różnokolorowe karteczki komitetu wystawy z następującą odezwą: „Podnieś i czytaj! Gołąb pocztowy ratując niejednokrotnie życie tysięcy żołnierzy w najkrytyczniejszych momentach zdobył sobie podczas wojny światowej tak wielkie uznanie, że go nazwano wiernym i niezbędnym towarzyszem i przyjacielem walczących wojsk. To też rozpowszechnianie i popieranie hodowli tych ptaków jest obowiązkiem każdego obywatela państwa. Spieszcie na wystawę! Dom Żołnierza polskiego, róg ul. Lubicz i Mogilskiej dnia 30 bm., 1 i 2 grudnia i zapoznajcie się z tym pożytecznym ptakiem!“

Wystawa obejmować będzie oprócz działu gołębi pocztowych i rasowych dział drobiu, ptactwa ozdobnego i śpiewającego, królików i psów. Komitet wystawy dołożył wszelkich starań, by wystawa była należycie urządzona, sale ogrzane i przyozdobione, klatki dla eksponatów wygodne. Wystawa budzi wielkie zainteresowanie wśród wystawców, lecz i wśród szerokich kół publiczności.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE przedstawiał się w ubiegłym tygodniu następująco: na szkarlatynę zapadło osób 15 (w tem 1 obca), na czerwonkę 3 (1 obca), na tyfus brzuszny 7 (3 obce), na dyfterję 1.

CZĘŚCIOWE PRZENIESIENIE BIUR DYR. POLICJI NA UL. ZACISZE. Z dniem jutrzejszym nastąpi częściowe przeniesienie biur dyr. policji z ulicy Krupniczej do obecnego gmachu dyr. policji przy ul. Zacisze.

Jutro przeniesione zostanie biuro meldunkowe, pojutrze paszportowe.

ZNOWU ŚMIERĆ POLICJANTA POD KOŁAMI POCIĄGU. Onegdaj donosiliśmy o tragicznej śmierci policjanta na moście na Wiśle w Krakowie, dziś znowu przychodzi nam zanotować podobny wypadek.

Tym razem zabity został przez pociąg na stacji Podłęże st. post. Jan Kubala, który konwojował pociąg Nr. 491, który wczoraj wyszedł ze stacji Kraków. Bliższych szczegółów brak.

KRADZIEŻ W GRAND HOTELU. Garderobiany w Grand Hotelu doniósł do policji, że wczoraj nieznany sprawca podczas jego nieobecności skradł z garderoby narzutkę jasno-popielatą w czarne prążki, będącą własnością właściciela kawiarni Jana Bizanca.

POGŁOSKI O MALWERSACJACH NA GŁÓWNEJ POCZCIE. Miasto nasze obiegły pogłoski o nadużyciach na gł. poczcie w dziale przekazów pieniężnych. W związku z tą nową aferą prowadzi policja śledztwo, które jeszcze nie zostało zakończone.

Z kraju

UDZIAŁ PIŁSUDSKIEGO W KONFERENCJI RADY MINISTRÓW. Według informacyj „Republiki“, w najbliższym czasie zostanie zwołana konferencja, na której omawianą będzie sprawa powrotu marsz. Józefa Piłsudskiego do czynnej służby w armji. W konferencji wezmą udział premjer Grabski, min. gen. Sikorski, wicepremjer Thugutt oraz specjalnie zaproszony marsz. Piłsudski. Jak wiadomo, marszałek jest zdeklarowanym przeciwnikiem reformy min. spraw wojskowych, projektowanej przez gen. Sikorskiego. Roli medjatora podjął się p. Thugutt. Z kół zbliżonych do marszałka dowiadujemy się, że w sposób kategoryczny przeciwstawi się on zamierzeniom gen. Sikorskiego i da wyraz przekonaniu, iż panujące stosunki w armji nie przyczyniają się zupełnie do jej wzmocnienia.

ZNANY AUTOR POLSKI GRZYMAŁA-SIEDLECKI otrzymał depeszę, wzywającą go celem wygłoszenia odczytu o Reymoncie do Szwecji. Siedlecki mówić ma w Upsali, Goeteborgu i Sztokholmie.

BISKUPEM SUFRAGANEM przy arcybiskupstwie gnieźnieńsko-poznańskiem, mianowany został, jak z Warszawy donoszą, ks. infułat Antoni Laubitz, proboszcz gnieźnieńskiej kapituły metropolitalnej. Ks. Laubitz jest Polakiem. Poprzednik jego, ks. biskup Kloske, był Niemcem.

MIANOWANIE GR-KAT. BISKUPA-SUFRAGANA LWOWSKIEGO. Jak donosi „Gazeta Poranna“, kardynał Gaspari zawiadomił pisemnie metropolitę Szeptyckiego i kapitułę, że Kurja rzymska zamianowała ks. dra Józefa Bociana biskupem sufraganem gr.-kat diecezji lwowskiej. Nominat urodzony jest w r. 1879 w Busku, wyświęcony w celibacie w r. 1904, a ostatnio sprawował obowiązki rektora gr.-kat. seminarjum duchownego.

W r. 1914 wywieziony został przez władze rosyjskie w głąb Rosji i tam wyświęcił go potajemnie bawiący wówczas również na wygnaniu metropolita Szeptycki na biskupa z tytułem biskupa łuckiego, lecz diecezji tej z przyczyn formalnych objąć nie mógł.

KREDYTY AMERYKAŃSKIE DLA MIAST POLSKICH. Jak z Warszawy donoszą, rokowania między amerykańską firmą Ulen i Ska a związkami miast zakończyły się. Warunki umowy technicznej ustalono przed kilku dniami, pozostaje tylko przygotowanie umów z poszczególnemi miastami i zatwierdzenie tych umów przez władze miejskie, poczem przystąpionoby do robót. Na razie prace rozpoczną się w Lublinie, Radomiu i Częstochowie, gdzie przeprowadzone będą kanalizacje, wybudowane wodociągi i rzeźnie. Miasta korzystać będą z kredytu 20-letniego na 8%. Udział kapitałów amerykańskich w inwestycjach miejskich w Polsce powitać należy jako dowód zaufania zagranicy do Polski.

PROJEKT USTAWY O BANKACH. Ministerstwo skarbu przystępuje obecnie do opracowania projektu ustawy o bankach i przygotowało obszerny kwestjonarjusz, który będzie przedmiotem narady z przedstawicielami sfer bankowych, mającej się odbyć w Izbie handlowej i przemysłowej we wtorek 25 bm. o godz. 5 po poł.

ZGON PRZYKŁADNEGO DZIENNIKARZA NIEMIECKIEGO W ŁODZI. W Łodzi zmarł Aleksander Milker, naczelny redaktor i współwydawca „Neue Lodzer Zeitung“, popularna i ogólnie lubiana w tem mieście osobistość. Podczas okupacji niemieckiej, jak przypomina „Republika“, opierał się skutecznie śp. Milker zakusom okupantów w kierunku zdobycia wpływowego dziennika i dawał swym współrodakom przykład lojalności wobec Polski.

W SPRAWIE RZEKOMYCH NADUŻYĆ W FUNDACJI ZAMOYSKICH otrzymujemy wyjaśnienie, że komisję sejmową, o której była mowa w informacjach naszych telefonicznych z Warszawy, wybrano nie dla zbadania nadużyć w fundacji Zamoyskich, obejmującej dobra Zakopane i Kurnik, lecz dla sprawy ordynacji Zamoyskich w Zamościu.

NAPAD NA ZNANĄ ARTYSTKĘ DRAMATYCZNĄ W WARSZAWIE. Znaną warszawską artystkę, jak nam telefonują z Warszawy, p. Marję Hryniewiczową spotkała w dniu wczorajszym niemiła przygoda. Pani Hryniewiczowa wracała po przedstawieniu „Don Juana“ koło godz. 12 do domu w towarzystwie znajomej, którą odprowadziwszy pod jej dom, pożegnała. Gdy zbliżała się do bramy swojego domu, nagle jak z pod ziemi wyrosły dwa podejrzane indywidua, z których jeden wydobył z kieszeni rewolwer, drugi zaś był uzbrojony w laskę i zwrócili się do p. Hryniewiczowej. Artystka przerażona zdołała dobiec do bramy i zadzwonić na stróżkę, sama zaś pochwyciła parasolkę i rączką jej broniła się przed atakami napastników. Na szczęście dozorczyni domu usłyszała hałasy pod domem i natychmiast wybiegłszy, uchyliła drzwi, przez które p. Hryniewiczowa dostała się do domu. P. Hryniewiczowa opowiada, iż nie zna żadnego z indywiduów, które ją zaatakowały i ma nadzieję, że spotkała się z nimi po raz ostatni.

ZLYNCZOWANY SZOFER. W Łodzi wielki tłum ludzi zlynczował szofera, który przejechał tragarza Kornbluma. Policja z trudem wyciągnęła mocno poturbowanego szofera z opresji.

Ze świata

UROCZYSTOŚĆ SIENKIEWICZOWSKA W SORBONIE. Dnia 21 bm. w wielkiej sali Sorbony paryskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci Sienkiewicza, zorganizowana przez towarzystwa France-Pologne pod przewodnictwem p. Noulens-a. Obecnych było 5000 osób.

UROCZYSTE ZŁOŻENIE ZWŁOK JAURESA W PANTEONIE odbyło się w Paryżu w niedzielę w południe. Zwłoki Jauresa umieszczono na tarczy, którą nieśli górnicy. W kondukcie wzięli udział członkowie rządu, posłowie i senatorzy, nadto bardzo liczne delegacje. W Panteonie zwłoki złożono na katafalku, otoczonym pochodniami. Mowę na cześć Jauresa wygłosił premjer Herriot, poczem zwłoki złożono w krypcie.

Oddzielnie postępował kondukt komunistów wśród śpiewów rewolucyjnych. Niesiono tablice z napisem „Nienawiść wojnie“.

W ceremonji przeniesienia popiołów Jauresa do Panteonu, ze strony polskiej wziął udział minister Chłapowski, senator Osiński, dr Motz, jako przedstawiciele partji „Wyzwolenia“, poseł Kwapiński i korespondent „Robotnika“ p. Bieroninko, jako przedstawiciele P. P. S. oraz reprezentant Centralnego Związku polskich stowarzyszeń syndykalistycznych p. Zdanowski.

BÓJKA W SEJMIE GDAŃSKIM. Z Gdańska donoszą: Sejm gdański był wczoraj znów widownią zajść w czasie dyskusji nad interpelacją komunistyczną, domagającą się stosowania wyroku przeciwko kilku młodym komunistom, względnie ich ułaskawienia za napad dokonany na oddział skautów. W czasie dyskusji przyszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy komunistami a prawicą, przyczem poseł komunistyczny Bisznewski spoliczkował posła ultra-nacjonalistycznego Holinfeldta. Wywiązała się następnie ogólna bójka, która z sali posiedzeń przeniosła się do kuluarów.

GEN. NATHUSIUS ŻĄDA REWIZJI PROCESU Z Lille donoszą: Zasądzony na jeden rok więzienia gen. Nathusius po naradzie w więzieniu ze swym obrońcą, podpisał podanie o rewizję, uzasadniając ją rozmaitemi nieformalnościami w postępowaniu sądu wojennego.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Serajewa donoszą, że na linji Mostar wykarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, który wjeżdżał artyleryjski, uszkodził most nad rzeką Narentą. Sześć wozów, naładowanych armatami, spadło do rzeki. Ofiar w ludziach nie było. Szkody materjalne wynoszą 60 mil. dynarów.

KRWAWE STARCIE Z PRZEMYTNIKAMI. — Według doniesień dzienników niemieckich, przyszło na granicy śląsko-polskiej w pobliżu Gliwic do wymiany strzałów pomiędzy strażnikami granicznymi. Jeden przemytnik został zabity, a kilku innych ranionych. Trzech członków bandy aresztowano.

GENERAŁ LEE STAACK, zamordowany w Kairze, był jednym z najznakomitszych kolonjalnych oficerów angielskich i całą swą służbę przebył w Egipcie i Sudanie. W roku 1899 był komendantem jednego z najdalej wysuniętych posterunków w Egipcie, poczem pełnił urząd prywatnego sekretarza gubernatora Sudanu, a przeszedłszy do służby cywilnej zaznajomił się gruntownie ze stosunkami w Egipcie i w r. 1914 objął stanowisko generał-gubernatora i dowódcy wojsk angielskich w Sudanie i Egipcie, do którego to stanowiska przywiązany jest tytuł „Siwdar“.

KRADZIEŻ W MUZEUM. W muzeum w Ravennie nieznani sprawcy skradli cenne przedmioty, między nimi diadem i część zbroi Teodoryka ogromnej wartości.

PRZYJEMNE
Z POŻYTECZNEM
łączy w sobie
1528 woda kolońska
RUSSE
KOSMATA
Siła desynfekcyjna, orzeźwiające działanie i woń miła a niepowszednia, oto jej właściwości.

Z krakowskich teatrów

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro „Krzyżacy“ Sienkiewicza, opracowane scenicznie przez A. Walewskiego. We środę „Krzyżacy“ będą dane jako 13-te z rzędu szkolne przedstawienie popołudniowe. Początek tego przedstawienia o godz. 3 po poł.; wieczorem zaś odegranem będzie „Idjota“ Dostojewskiego. Po tem przedstawieniu doskonała ta sztuka zejdzie na dłuższy czas z repertuaru.

PRZED PREMJERĄ W „BAGATELI“. Dzisiaj występuje „Bagatela“ z premjerą arcywesołej farsy pióra świetnej spółki autorskiej Arnolda i Baha p. t. „Wstydliwy hulaka“. Nowość ta, która cieszyła się ogromnem powodzeniem na scenach zagranicznych, otrzymuje nadzwyczaj staranną wystawę pod reżyserją p. Dobrzańskiego, który zarazem ma pierwszorzędne pole do popisu w znakomitej roli tytułowej. Doborowy zespół tworzą: pp. Kolman, Stępowska, Dobrzański, Fertner, Miedzińska, Osuchowska, Walewska, Fuzakowski, Poloński. „Wstydliwy hulaka“ grany będzie aż do środy włącznie.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś do piątku włącznie zniżkowe przedstawienia „Marjetty“ z wielkim baletem „W polami opjum“ i „Tango na głowach“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 24 bm.: „Krzyżacy“.
Wtorek, 25 bm.: „Krzyżacy“.
Środa, 26 bm. po poł.: „Krzyżacy“; wieczorem: „Idjota“.
Czwartek, 27 bm.: „Krzyżacy“.
Piątek, 28 bm. po poł: „Dziady“.
Sobota, 29 bm.: „Spadkobierca“.

TEATR „BAGATELA“

Poniedziałek, 24 bm: „Wesoły hulaka“.
Wtorek, 25 bm: „Wesoły hulaka“.
Środa, 26 bm.: „Wesoły hulaka“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Poniedziałek, 24 bm.: „Marjetta“
Wtorek, 25 bm: „Marjetta“.
Środa, 26 bm.: „Marjetta“.
Czwartek, 27 bm: „Marjetta“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

REDUTA: „W mrokach meksykańskiej nocy“, dramat w 6 akt, oraz komedja „Mąż na łańcuchu“.

WARSZAWA: „Quo Vadis“, największe arcydzieło filmowe świata.

UCIECHA: „Złoty młodzieniec“, (W. Gajdarow), dramat w 9 aktach.

SZTUKA: „Królowa niewolników“, dramat w 12 aktach.

WANDA: „O czem się nie mówi“, dramat w 8 aktach z prologiem.

Z teatru im. Słowackiego

(„KRZYŻACY“, obraz dziejowy z powieści Henryka Sienkiewicza. Przerobił na scenę Adolf Walewski. — Ilustracja muzyczna Michała Świerzyńskiego).

Na tle powojennych stosunków, na tle szczególnie obecnego przesilenia teatralno-finansowego, nie można znowu mieć tak dużych pretensyj, jeśli teatr t. zw. wielki, przeznaczony dla służby sztuce klasycznej, bierze pod swoje skrzydła utwory o charakterze wybitnie widowiskowym, przeznaczone dla teatrów t. zw. ludowych. Brak zresztą u nas w Krakowie sceny dla przedstawień ludowych, a nadmiar niewątpliwy publiczności, łaknącej właśnie strawy lekkiej, a ponętnej dla oka usprawiedliwia aż nadto teatr im. Słowackiego, że oto wczoraj wystąpił z premjerą, którą moglibyśmy nazwać, popularną, ze względu na jej wyraźne przeznaczenie dla niedzielnej publiczności.

Także wielkie nazwisko Sienkiewicza, któregc pamięci w związku z niedawnemi uroczystościami z powodu powrotu jego szczątków śmiertelnych na „ojczyzny łono“, wypadało hołd złożyć, jest dostatecznem wytłumaczeniem wczorajszego popularnego widowiska, które niewątpliwie dla szerszych sfer może jeszcze i dzisiaj być poważnym czynnikiem wychowawczo-narodowym. Niechajże tylko te szersze sfery (skoro się już raz na to „wielki teatr“ zdecydował) jak najtłumniej do teatru zagoszczą, niechaj się zjawi i ludek podmiejski i świat robotniczy, a także pamiętać należy i o wojsku, oraz o młodzieży szkolnej, dla których to odłamów publiczności odbywać się winny osobne przedstawienia. Niechajże przed jak najszerszemi sferami „wyświetla się“ to barwne widowisko, tak pełne ruchu i wielkiego życia, dzięki przykładnej pracy ze strony teatru ujęto w formę jak najwymowniejszą.

Bezsprzecznie bowiem z uznaniem podnieść należy reżyserską pracę p. Pickarskiego, który tak rozległy i skomplikowany materjał historyczno-widowiskowy potrafił ująć w obrazy nie tylko plastyczne, lecz również napełnione tętniącem życiem. Dopomogła mu w tem oczywista sama przeróbka, którą tak zręczny scenik, jakim był Adolf Walewski, sam autor kilku świetnych sztuk popularnych, jak „Hulaj dusza“, „Kopciuszek“, czy też „Pan Twardowski“, umiał jak najbardziej nagiąć do wymogów sceny, bez wielkiej szkody przytem dla samego dzieła, którego bogaty materjał historyczno-powieściowy udało mu się włączyć w 11 zwartych obrazów.

Naturalnie, że całej pełni piękna obrazów powieściowych nie wydobędzie nigdy scena, operująca materjałem bądź co bądź ciężkim, dalekim od lotności słowa poetyckiego, którem czarują nas karty „Krzyżaków“. Taki np. obraz śmierci Danusi, owiany głęboką poezją tchnień zaświatowych, lepiejby nawet nie próbował wchodzić w ramy realistyki scenicznej. Również gigantyczny rozmach i potężna dynamika dziejów, jakie biją z kart opisu bitwy pod Grunwaldem nie mogą uzyskać pełnego wyrazu w szczupłej stosunkowo oprawie scenicznej.

Natomiast wszystkie inne obrazy, już w ujęciu powieściowem osadzone na gruncie ucnwytnej realistyki, znalazły swój bardzo żywy wyraz na scenie, oczywista znacznie bogatszy i znacznie więcej zharmonizowany pod względem artystycznym, jak to było dawniej, przed wojną, na małej scenie „Teatru ludowego“. Najżywiej wypadła szczególnie scena w zamku krzyżackim, nastrojem, ruchem tłumu i poszczególnych osób, ich grą i jej odpowiednią ekspresją, dorównywująca potężnemu obrazowi swego powieściowego pierwowzoru.

Wogóle całość realizacji scenicznej była przeniknięta jak największą starannością. Tyczy się to zarówno (jak już wspomniałem) reżyserji, zręcznie operującej tłumem, jak też wszystkich poszczególnych wykonawców. Kogo tu wymieniać, kogo tu chwalić? Sądzę, że z uznaniem należy podnieść wysiłek całego zespołu artystów, którzy niemal w komplecie przykładnie stanęli do współpracy, a z których oczywista wyróżnić się mogli ci, którym pozwalała na to przeróbka sceniczna „Krzyżaków“, a więc przedewszystkiem: dorodny Zbyszek — Krasnowiecki, słodka Danusia — Lubieńska, serdeczny Maćko z Bogdańca — Kułakowski, świetna księżna Danuta — Klońska, urocza Jagienka — Mazarekówna, poważny książę Janusz — Szymański, silny w wyrazie Jurand ze Spychowa — Sawicki, okrutny Hugo de Daneweld — Puchalski, mściwy Zygfryd de Löwe —

Piekarski i inni. Jeśli zaś idzie o zestrój całości, to także należy z uznaniem podnieść pięknie wykonaną część muzyczną pod kierunkiem K. Meyerholda i śpiewy, wykonane przez członków Towarzystwa Oratoryjnego, trafnie uwydatniające nastrojowość czy monumentalność poszczególnych obrazów.

Tak więc w całości wczorajsza niedzielna premjera wykazała, że scena wielkiego teatru da się również jak najkorzystniej nagiąć do celów popularno-wychowawczych. **Bol. P.**

Operetka „Nowości"

„MARJETTA", operetka Waltera Kollo.

Po Lehárach. Kalmanach, Stolzach itp., sięgnięto do repertuaru mniej „klasycznego", pod firmą: „mniej muzyki, jeszcze mniej dowcipu, ale za to „wiele hałasu o nic". Trochę wesołych sytuacyj, zbudowanych na jednym temacie „qui pro quo", w jakie wpada kochająca się para młodych ludzi z gminu, grających role arystokratów, parę ładnie instrumentowanych pomysłów przy przewadze nic nie mówiącej muzyki, no i clou wszystkiego: wielki divertissement baletowy, zatytułowany „W palarni opjum", ba, nawet „Tango na głowach", czyż to jeszcze nie wystarczy ludziom na t. zw. spędzenie wolnych chwil, zwłaszcza, gdy ich mają za wiele...

„Trzymali" rzecz wykonawcy z pp. Czernecków-ną, w dobrze ujętej i zagranej roli owocarki i Pilarskim młodszym, doskonałym frantem, siejącym, jak zwykle, dookoła siebie wiele śmiechu. Zabawni byli również: pp. Cybulski, specjalista od starszych, a „lepiej" urodzonych niedołęgów, Dudziński, a także, choć już mimowoli, p. Horbowska, z trudem w towarzystwie suflera przemykająca się przez arkana niewyuczonej roli. P. Wawrzkowicz zaznaczył, nie po raz pierwszy podobno, swe korzystne wokalne i aktorskie warunki operetkowego amanta, winien jednak wreszcie zarzucić niemiłą manjerę artykułowania śpiewu nadmierną gestykulacją.

I tę operetkę wystawiono z dużym nakładem staranności, zwłaszcza w efektownej części baletowej układu p. Ciesielskiego, z pp. Martówną. Kadieżdiną i Ciesielskim na czele. **J. Św.**

Z wędrówek po kinach krakowskich

„QUO VADIS"

H. Sienkiewicza w nowem opracowaniu filmowem.

Poprzedzone szumnemi zapowiedziami, ukazało się po zakończeniu sporu między rodziną a firmą, która ten film na Polskę kupiła, „Nowe" Quo Vadis na ekranie krakowskiej „Warszawy". Danem jest więc dziś i nam wypowiedzieć się o obrazie, który z takim entuzjazmem przyjęła prasa zagraniczna.

Osobiście entuzjazmu tego nie podzielam. Obecne opracowane „Quo Vadis" jest filmem wielkim, pełnym przepychu i scen pięknych, — bezsprzecznie. Ale nie posuwa ono ani na krok sztuki filmowej, nie przysparza jej jakichkolwiek nowych wartości, nie przyczynia się ani odrobinę do urzeczywistnienia dzisiejszych ideałów twórczości filmowej. Przeciwnie, jest to teatr pocięty kinem i posiekany na sałatę, która na ogół smakuje o wiele gorzej niż chociażby — kino w teatrze.

Młody autor scenarjusza, syn słynnego D'Annunzia, potraktował Sienkiewicza dosyć swobodnie, co razi. Przyzwyczailiśmy się już do tych postaci, znamy je na wylot, pamiętamy każde ich słowo, więc różne stawki, dodatki i uzupełnienia działają na nas tak, jak domalowana dziewczyna na obrazie Sykstyńskiej Madonny. Są nam obce, irytują nas nawet, choćby były umotywowane w treści scenarjusza lub psychologji poszczególnych osób.

Ale wymieńmy i to, co jest dobre i co decyduje o poziomie filmu: wystawę, obsadę i grę Janningsa. Przedewszystkiem ta ostatnia: Jannings jako Nero to rzadko szlachetny wyraz kunsztu aktorskiego. Jannings nie gra Nera, ale jest żywem jego odbiciem, jest człowiekiem z krwi i kości w przeciwieństwie do swych poprzedników, którzy zdolni byli wzbudzić zaledwie uśmiech litości dla tej tragicznej, mimo wszystko, postaci. Wydobyć z Nerona moc człowieczeństwa, nie zatracając jego cech psychopaty i kabotyna, oto sztuka nielada, której Jannings dokonał z właściwem sobie mistrzostwem. Rolą tą wybił się on na czoło dzisiejszych tragików filmowych i napewno niezadługo dowiemy się, że ta czy inna amerykańska wytwórnia zaangażowała go z gażą tylu a tylu tysięcy dolarów.

Reszta zespołu, mimo kosmopolitycznego zabarwienia, niezawsze jest trafnie obsadzona. Eunice jest stara, Popea ma ruchy mało królewskie, a Chilon nie dorasta do swego zadania.

Nie zmienia to w niczem pewnika, że „szlagier jest szlagierem" i jako taki cieszyć się będzie u nas napewno wielkiem powodzeniem, czego mu zresztą ze względu na popularyzację Henryka Sienkiewicza szczerze życzymy.

O CZEM SIĘ NIE MÓWI.

Film osnuty na tle powieści G. Zapolskiej, firmy Sfinks Warszawa.

Sfinks produkuje na rok zaledwie jeden film. Nie ma wprawdzie ani reżysera, ani przyzwoitych doradców artystycznych, ale, mój Boże, przy dobrych chęciach i większym nakładzie pracy, mógłby to być obraz przynajmniej przeciętny, nie rażący takiem ubóstwem jakiejkolwiek myśli, takiem nieopanowaniem środków technicznych, taką rozbrajającą perfidją w wyborze tematu. Bo co pokazuje nam i zagranicy p. Hertz już od paru lat? — Apaszów, prostytutki, złodziei i więcej nic. Tak jak gdyby już uczciwych ludzi w Polsce nie było i nie mogła się ona niczem więcej na zewnątrz pochwalić. P. Hertz ma dziwną słabość do grzebania w błocie, wygrzebując je z lubością i wprawą, czyni to z maską obłudną wielkiego twórcy filmu polskiego. Idzie stale po linji najmniejszego oporu i jaknajgrubszych dolarów w portfelu. Wystawia rok rocznie coraz to przeraźliwsze kicze, licząc chyba na smak publiczności z Powązek, Zamarstynowa, i Krowodrzy. Ostatnio pokrajał, przerobił i poprawił Zapolską w sposób tak rozbrajająco naiwny, że chce się wyć i śmiać na przemian. Dlaczego to uczyni? dla tych pięciu głupich słów łechcącego tytułu: „O czem się nie mówi"! Film ten ma istotnie zadziwiająco trafny tytuł. Nie mówi się o nim, nie powinno się o nim mówić, nie ma na jego temat wogóle nic do powiedzenia.

Pani Smosarska wykazuje zamiast postępu zastraszający krok wstecz; pozatem nie jest to zupełnie dla niej rola. P. Justjan jest miejscami ciekawy. Pani Siemaszkowa gra jak przed rampą. **Emiot.**

Z sali sądowej

SZÓSTY DZIEŃ ROZPRAWY B. DYR. WANDZLA rozpoczął się dalszem przesłuchaniem św. dyr. Klimczaka.

Świadek zeznaje odnośnie do dolarów, wręczanych mu przez oskarżonego na drugą emisję, że były one przesyłane w oryginalnych opaskach Bank of Detroit, gdzie jak wiadomo, akcjonarjusze składali dolary na bank. Oskarżony prosił świadka, by dolary te zmienił na inne, gdyż mogliby je poznać w kasie banku kasjerzy Tomaka i Jasiński, którzy je przywieźli z Ameryki. Świadek stwierdza, że księgi ewidencyjnej akcjonarjuszy banku nie było, ani też oskarżony nie kazał mu podobnej sporządzić. Świadek przyjmował od oskarżonego dolary na 2 emisję po wyższym kursie, wiedząc, że jest to niewłaściwe, do tego jednak zmuszało go krytyczne położenie banku i jego oddziałów.

Następnie świadek wyjaśnia, że oskarżony prosił świadka, by tenże mając wpływy w Związku ludowo-narodowym, wyrobił mu mandat poselski. Świadek wówczas zapoznał go z posłem Rymarem, było to jednak na krótki czas przed wyborami, więc stronnictwo po wysłuchaniu „credo" oskarżonego, radziło mu, by sam agitował za sobą na kresach. Nieprawdą jest, jakoby świadek żądał od oskarżonego na cele stronnictwa jakichkolwiek pieniędzy.

PROCES W SPRAWIE TAJEMNICZEGO MORDU WE LWOWIE. Jak swego czasu donosiliśmy, w dniu 14 kwietnia br. została we Lwowie przy ul. Panieńskiej zamordowana Ruchla Lemfertówna, bogata właścicielka domu i sklepu spożywczego. Policja aresztowała wtedy wiele osób, na których ciążyło podejrzenie dokonania zbrodni, między niemi Stefanję Sochańską, która nazajutrz po morderstwie udzielała policji płaczliwych informacyj co do domniemanych sprawców czynu, przyczem poczęła się wikłać w zeznaniach i przyciśnięta do muru różnemi sprzecznościami przyznała się do zbrodni.

Obecnie prasa lwowska rozpisuje się o przebiegu rozprawy sądowej, toczącej się w tej sprawie, o tyle interesującej, że Sochańska zupełnie cofnęła swe zeznania i do winy się nie poczuwa. Przesłuchano wielu świadków, między innymi i dziennikarzy lwowskich, pp. Lecha i Rosenberżankę, przed którymi Sochańska spowiadała się na policji ze skruchą ze swoich grzechów zbrodniczych.

Ze sportu

TATRZAŃSKIE TOWARZYSTWO NARCIARZY W KRAKOWIE urządza w czasie świąt Bożego Narodzenia kurs nauki jazdy na nartach w Krynicy dla początkujących i wprawnych pod kierownictwem ppłk. inż. Aleksandra Bobkowskiego oraz kilku znanych polskich narciarzy. Prócz tego poczyniono starania, celem sprowadzenia trenera z zagranicy dla urządzenia kursu w tym samym czasie dla zawodników. Nadzwyczaj przychylne stanowisko zarządu zdrojowego, gminy i obywatelstwa w Krynicy dają rękojmię, że pomieszczenie i utrzymanie zawodników będzie pierwszorzędne i stosunkowo tanie. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Sekretarjat T. T. N. w Krakowie, ul. Jagiellońska 11 w godzinach od 9—1. Wobec ograniczonej ilości miejsc ulgowych, a przewidzianej wielkiej liczby uczestników wskazane jest wcześniejsze zgłaszanie.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO JUGOSŁOWIAŃSKIEGO KLUBU GRADJAŃSKI. Ostatnie rozgrywki o mistrzostwo Jugosławji w piłce nożnej przyniosły wielką niespodziankę; oto Gradjański, stale rywalizujący z Concordią, pokonał ją w stosunku 8:2. Concordia, która w ostatnich czasach osiągnęła bardzo dobrą formę, uważana była za faworyta w spotkaniu z Gradjańskim. Gradjański miał najlepszą swoją grę w bieżącym roku, cała drużyna tworzyła zgrany zespół, w którym zwłaszcza linja napadu zasłużyła na pełne uznanie. W Concordii główną winę tak wielkiej porażki ponosi bramkarz.

JAK ZOSTAŁA UKARANA SPARTA? Bardzo surowo została ukarana czeska drużyna piłki nożnej Sparta za to, że do zawodów swych w Norymberdze w d. 24 sierpnia br. zapisała gracza drużyny M. T. K. (Budapeszt), Opata, pod nazwiskiem Lutovsky. Opata-Lutovsky wystąpił w tych zawodach, jako gracz Sparty. Teraz rzecz się wykryła i czeski Związek piłki nożnej zabronił Sparcie na pół roku wszelkich występów za granicą, meczów w kraju na dwa tygodnie i nałożył nań 2:000 kor. cz. kary pieniężnej.

WYNIK ZAWODÓW O MISTRZOSTWO G. ŚLĄSKA.

Katowice. Wczoraj rozegrano tu zawody footballowe o mistrzostwo G. Śląska. Wynik jest następujący: Amatorzy—Iskra 10:0, Pogoń—Ruch 5:2. Bramkarz Pogoni, Besser, złamał nogę.

Masowe procesy przeciw Polakom w Niemczech

Dzisiaj, w poniedziałek, o godz. 9 rano rozpoczął się przed Trybunałem Rzeszy w Lipsku proces przeciw niemieckim obywatelom narodowości polskiej, oskarżonym o zdradę stanu, **ponieważ byli członkami polskiego Związku powstańczego.** Z liczby 80 oskarżonych przygotowano dotąd akt oskarżenia przeciw 27. — Druga grupa oskarżonych stanie przed Trybunałem Rzeszy dnia 4 grudnia. W kołach sądowych spodziewają się, że do końca br. będzie **można przeprowadzić wszystkie procesy.**

Dyskusja polemiczna prof. Ossendowskiego z dr. Montandon

Paryż, 24 listopada (PAT). Wczoraj w redakcji »Revue de Nouvelle Literaire« odbyła się dyskusja polemiczna między profesorem Ossendowskim a drem Georgem Montandon z Lozanny, w związku z napaściami tego ostatniego na książkę Ossendowskiego. Obecni byli słynni pisarze francuscy **Piotr Benoit, Georges Duhamel, Henryk Massis, Edmund Jaloux i Robert Renard** i szereg innych, którzy **energicznie bronili prof. Ossendowskiego.** Ze strony dra George Montandona obecni byli **pisarze z grupy komunistycznej** Clarté, Jean Bernier, Pierre Navilles, Varagnac i inni, jakoteż korespondent Agencji sowieckiej »Rosta« Merlay. **Zebraniu przewodniczył słynny podróżnik Gabrjel Bouvalot.** Dyskusja, w której wzięli udział mowcy obu stron, **ujawniła właściwe powody napaści na Ossendowskiego, mające na celu zdyskredytować jego opowiadanie o okrucieństwach bolszewickich, zawarte w jego książce.** Ossendowski oświadczył, że nie miał bynajmniej zamiaru pisania dzieła naukowego, lecz jedynie zebrania w opowiadaniach wrażeń osobistych oraz wypadków przeżytych w podróży. Zebranie zakończyło się zredagowaniem protokółu, określającem istotny charakter książki Ossendowskiego, który podpisały obie strony i przewodniczący zebrania.

Napad bandycki na kasę kolejową na stacji Biała-Lipnik

(s) Dziś koło południa nadeszły do tut. władz wiadomości o śmiałym napadzie bandyckim na kasę kolejową na stacji Biała-Lipnik.

Wczoraj koło godz. 10 wieczorem napadło kilku zamaskowanych bandytów na kasjera kolejowego Szweba stacji Biała-Lipnik, żądając wydania kluczy od kasy.

Napadnięty nie stracił zimnej krwi i stanął dzielnie w obronie mienia skarbowego.

Bandyci w odpowiedzi dwukrotnie strzelili w kierunku kasjera, nie raniąc go, poczem rzucili się na rabunek kasy podręcznej, z której zrabowali około 330 zł. Po dokonanym rabunku zbiegli.

Do ścigającego bandytów kasjera dali sprawcy kilka strzałów i zranili go ciężko w brzuch.

Zawieje śnieżne w południowo-wschodniej Europie

Wiedeń, 24 listopada (AW). Z Bukaresztu donoszą, że od tygodnia szaleją w północnych częściach kraju **burze śnieżne,** utrudniające ogromnie komunikację. W Bukareszcie **zastanowiono ruch tramwajowy i kolejowy** z powodu wielkich opadów śniegu. Również z Sofji donoszą **o wstrzymaniu ruchu z Ruszczuka do Warny** i Sofji z powodu burzy śnieżnej. Na południowych stokach wschodnich Karpat spadły wielkie śniegi.

„Galeria Umberto" zniszczona

Rzym, 24 listopada (AW). Z Neapolu donoszą, że pożar w »Galerji Umberto« zdołano po ciężkiej pracy przygasić. **Jedno z najpiękniejszych pałaców miasta jest prawie zupełnie zniszczony.** Podczas akcji ratunkowej **zginęła jedna osoba, a 8 zostało ranionych.**

Dział ekonomiczny

— **Nowy projekt ustawy o podatku przemysłowym,** w którym przewidziane jest zwolnienie od podatku rzemieślników niezatrudniających sił najemnych, opracowuje min. skarbu.

— **Przy losowaniu premji pożyczki dolarowej w dnia 1 stycznia 1925 będzie wylosowana dodatkowa premja 40.000 dolarów,** która podczas ostatniego losowania przypadła na niesprzedane obligacje.

— **Ustawa w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 100 mil. dolarów,** zaofiarowanej Francji przez bank Morgana została uchwalona przez Izbę francuską.

— **Gorzelnicy postanowili udzielać dyrekcji monopolu spirytusowego informacyj,** dotyczących ich gorzelni, jedynie za pośrednictwem związku gorzelników.

— **Kupiectwo polskie na kresach wysłało do min. spraw wewn.** memorjał z prośbą o poparcie przez rząd szczególnie w zakresie dostosowania ulg podatkowych.

— **Przedwstępne obrady w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla robotników rolnych** na terenie 5 województw b. Kongresówki na rok służbowy 1925-6 rozpoczęto 20 bm.

— **Polski związek przemysłowców-garbarzy** został przyjęty do liczby członków rzeczywistych Centr. Zw. pol. przem. górn. handl. i fin. Centralny związek P. P. G. H. i F. obejmuje obecnie 44 organizacyj gospodarczych.

— **O zatargach pomiędzy pracodawcami a robotnikami** donoszą z różnych części Niemiec.

— **Ceny masła podniosły się w Kopenhadze o** 3 korony i wynoszą obecnie 539 kor. za 100 kg.

— **Produkcja ropy zarówno w Baku jak i w** zagłębiu Grozny zmniejszyła się znacznie we wrześniu.

— **Znaczne partje przędzy czesankowej eksportują przędzalnie okręgu łódzkiego do Niemiec.**

— **Pierwsze wypłaty od rządu niemieckiego z** tytułu odszkodowań za rekwizycje okupacyjne — zostały uskutecznione na ręce adwokata polskiego, prowadzącego sprawy obywateli polskich w trybunale mieszanym polsko-niemieckim, p. M. Wittenberga, Paris, Avenue de Saxe 22.

— **Starania w celu uzyskania gwarancyj rządowych** przy zamówieniach zagranicą towarów pierwszej potrzeby mając zamiar przyczynić się do znacznego obniżenia cen, poczyniły zarządy kooperatyw.

— **Sprawa utworzenia Rady przemysłu wojennego,** do zakresu działania której należało opinjowanie w sprawach celnych, taryfowych i kredytowych, w której skład wejdą również przedstawiciele sfer gospodarczych, weszła w stadjum urzeczywistnienia.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Wiedeń, 24 listopada. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Śląski bank esk. 8·6, Bank hipoteczny 8·4, Bank Małopolski 5·9, Coleszów 660, Siersza górnicza 78, Silesia 20, Fanto 285. Galicja 1440, Lumen 10·5, Nafta 225, Karpaty 209. Tendencja mocna.

Zurych, 24 listopada. (PAT). Godz. 10·35. Pierwsza pozycja przekaz, druga gotówka. Paryż 27·30—27·40, Londyn 24—23·98, Nowy Jork 518.1—517·8, Belgja 25·25—25·05, Włochy 22·25—22·21½ Praga 15·70—15·60, Budapeszt 0·0070—0·0060, Białogród 7·70—7·50, Bukareszt 2·80—2·60. Tendencja słabsza.

Zurych, 24 listopada. (PAT). Warszawa 100·50—99.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 24 listopada.

Dolar	5·19
Londyn	24·25
Amsterdam	2·16½
Zurych (za 100)	1[illegible]
Wiedeń (za 100.000)	7·30—[illegible]
Praga (za 100)	15·75

Zwyżka papierów dywidendowych

Kraków, 24 listopada.

Tydzień bieżący rozpoczął się pod pomyślnemi auspicjami. Zainteresowanie papierami dywidendowemi silnie wzrosło, co też odbiło się na wydatnej poprawie ich kursów.

Przedewszystkiem poszukiwano papierów arbitrażowych, których kurs na giełdzie wiedeńskiej ostatnio wzrósł, a więc Zieleniewskiego, za który płacono 11·10, a więc około 1 zł zyskał na kursie. Dalej duże obroty robiono Górką, która również wydatnie poszła w górę, za Sierszę górniczą płacono 5·40. Również i papiery, notowane wyłącznie na giełdach polskich uzyskały poważną zwyżkę.

Dewizy i waluty bez zmiany, z wyjątkiem Zurychu i Pragi. Egzoty również zwyżkowe. Płacono za Jaworzno (a 100) 15·25, (a 25) 15·75, Lokomotywy 0·45, Reim 2.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

24 listopada 1924	Transakcje w złotych	
	[illegible]	21 XI
Pol. Bank przem. I—VIII	0·54	0·52—0·[illegible]
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·06
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·38	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·60—11·10	9·60—9·85
Cegielski I—IX	0·52—0·54	0·51—0·53
Trzebinia I—IV	0·62—0·69	0·58—0·61
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	17·00—17·5	16·30
Siersza I—IV	4·80—5·50	4·50—4·65
Tepege I—IV	—	2·45—2·60
Polska Nafta I—III	—	0·61—0·66
Pokucie I	0·36—0·40	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·38	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·22
Ćmielów I—II	0·52—0·53	0·53—0·54
Krakus I—VI	—	0·74—0·75
Chodorów I—V	5·50—5·80	5·15
Chybie	6·75—7·00	6·50—6·55
A. Piasecki	1·30—1·40	1·30—1·35

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 22 listopada 1924 r.

AKCJE:	W złotych (Transakcje)
Bank Handlowy	4·95
Bank Zw. Sp. Zar.	6·05
Cegielski	0·49
Parowozy	0·31
Starachowice	1·89
Zieleniewski	10·25
Żyrardów	1·50
Haberbusch	4·80
Nafta Polska	—
Spirytus	2·8 8
Chodorów	5·15
Nobel	—
Bank Przem. Lwów	0·32
Ursus	1·55
Ćmielów	0·50

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Uniwersytet Jagielloński przystępuje do wznowienia działalności powszechnych wykładów, tak znanych w naszem mieście od lat dziesiątek. Od wtorku 25 bm. będą się odbywały regularnie prelekcje profesorów Uniwersytetu w sali wykładowej Zakładu fizycznego przy ul. Gołębiej w każdy wtorek i piątek od 7—8 wieczorem. Akcja odczytowa obejmie także prowincje, gdzie w najbliższych dniach rozpoczną się wykłady niedzielne na Śląsku Cieszyńskim i Górnym, w Sosnowcu, Częstochowie, Kielcach, Tarnowie, Sączu i Mielcu, by z biegiem czasu objąć dalsze miasta prowincjonalne. Prelegenci poruszać będą najaktualniejsze zagadnienia naukowe i życiowe; ponadto szereg odczytów grupować się będzie około tematu: „Polski przyszłości", w których to odczytach poszczególni specjaliści kreślić będą swe poglądy na rozwój tej gałęzi wiedzy lub życia, którą się specjalnie zajmują, w przyszłej Polsce, zgodnie z jej przeszłością i warunkami przyrodzonemi, względnie społecznemi. Szereg tych odczytów zainauguruje w najbliższy wtorek prof Sawicki odczytem na temat: „Podwaliny geograficzne Polski przyszłości". Zarząd powszechnych wykładów zaprasza dawnych przyjaciół tej instytucji o jak najliczniejsze i regularne przybycie i pozyskanie nowych sympatyków.

Większy lokal handlowy w śródmieściu poszukiwany. — Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy" pod „Dolary". 1606

Salonik tanio sprzedam; otomany, materace, wykonuje najtaniej Zakład tapicerski. ul. św. Jana 13. 1599

FORTEPIANY — PIANINA firm światowej sławy jak: Steinway & Sons, Stingl Original, Lauberger & Gloss, Petrof i inne, nowe i używane sprzedaje najkorzystniej i na raty najstarszy skład fortepianów **Zygm. Raba Nast. Kraków, ul. św. Anny 3.** 1457

Najtaniej zakupicie szczotki, pendzle, maszynki do prania, mydło, farby i wszelkie artykuły domowo gospodarcze w firmie Bergera, plac Szczepański 9. 1522

EHRBARA fortepian używany, krótki sprzeda M. Mikucki, św. Anny 2, II p. 1577

Do sprzedania sypialnie, szafy, łóżka, kredensy pokojowe i kuchenne, komody, otomany, szafki nocne, spiżarnie, stoły, stoliki, stołki po niskich cenach również przyjmuje do reperacji i wyplatania krzesła, fotele i bujanki. Sklep katolicki Józef Szczurek, ulica Stolarska, w kramach OO. Dominikanów „pod Bocianem". 1586

Poszukiwany przedstawiciel dla chłodni. Poszukujemy energicznego przedstawiciela dla małych chłodni. Reflektanci, którzy mogą zająć się samodzielnie instalacją i są dobrze wprowadzeni u odpowiedniej klijenteli: hotele, restauracje, rzeźnicy i t. d., zechcą zwracać się o informacje pod: „B. 3428" Wolffs Box, Kopenhagen K. 1568

POWAŻNA INSTYTUCJA BANKOWA poszukuje **Kierownika Oddziału w Krakowie.** Poważni reflektanci zechcą przesłać oferty pod „instytucja" do Administracji „Nowej Reformy". 1611

Rok założenia 1866. 1555
I. FRIEDMANN, KRAKÓW, UL. JÓZEFA 11 poleca częściowo po cenach hurtownych **PIERZE DARTE I PUCH** jakości wyłącznie pościelowe. Zamówienia zamiejscowe uskutecznia pocztą za zaliczką.

Żywe świnie i bydło każdej jakości sprzedaje na targu wiedeńskim w komisie **„JUGOSLAVIA"** Towarzystwo dla sprzedaży komisowej bydła i koni Wiedeń, St. Marx. Telefon 1668, 2485, w nocy 62756. Adres dla telegramów: „Jugoslavia" Wien. Targi na świnie: wtorek, dodatkowo czwartek. Targi na bydło: poniedziałek, czwartek. Na życzenie wysyła się do Oderbergu zaufanych konwojentów. Na zapytania listowne udzielamy dokładnych i sumiennych wyjaśnień. Na żądanie i za dostarczeniem duplikatów listów przewozowych udzielamy akredytyw w koronach austr. lub dolarach. 1604

GDANSK Sprzedaż nieruchomości w śródmieściu, wolna od zarządu przymusowego, lokale biurowy i składowy odpowiednie na każdą hurtownię lub małą fabrykację, własne składy tranzytowe, nowo wybudowane, mogą być natychmiast zamieszkane. Niezbędne około 10.000 dolarów. — Uprasza się o oferty pod: „W. L. 1835" do Rudolf Mosse, Gdańsk (Danzig). 1602

FORTEPIANY - PIANINA FISHARMONJE

w wielkim wyborze poleca **Z. RABA NAST. KRAKÓW** Rok zał. 1880. Św. Anny 3. Tel. 465.

Łyżwy, sanki, narty nadeszły. 1595 Najtaniej **Dom sportowy L. WEINDLING Kraków, Grodzka 26. Telefon 1598.**

Żądajcie wszędzie „Nowej Reformy"!

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

CENY W KRAKOWIE NA TARGU W DNIU 21 b. m. Mleko zbierane 1 litr od 28—30 gr., mleko niezbier. litr 35—40, śmietana słodka litr 60—65, śmietana kwaśna litr 1·60—2, masło 1 kg. 4·20—5 zł, ser 1 kg. 80—90, jaja kopa 12—12·60, jaja sztuka 20—22, kury sztuka 4-7, kaczki żywe sztuka 4—6, kaczki bite sztuka 3-5, gęsi żywe sztuka 6—10, gęsi bite sztuka 5—7 zł, indyki sztuka 8—12 zł, ziemniaki 1 kg. 11—12, buraki 1 kg. 18—20, kapusta kopa 5—8, kalafiory sztuka 50—1·50, jabłka krajowe 50—1·20, jabłka stołowe zagraniczne 1·60—1·80, gruszki krajowe 60—1, gruszki deserowe 1·40—1·60, cytryny sztuka 8—10.

ZAŁAMANIE SIĘ WZROSTU DROŻYZNY. — W drugim tygodniu listopada, podobnie jak w pierwszym, zaznaczyła się zniżkowa tendencja cen artykułów pierwszej potrzeby. Gdy w pierwszym tygodniu listopada wskaźnik skrócony 24 towarów spadł o 2·2 procent w stosunku do ostatniego tygodnia października i wyniósł w zestawieniu ze stanem przedwojennym 123·6, w drugim tygodniu wskaźnik ten wyniósł 122·59, co stanowi dalszą zniżkę cen hurtowych o 0·8 procent. Na zniżkę wpłynęło obniżenie się cen zboża, skór, bawełny, mięsa wołowego i cukru. Po trzech miesiącach stałego wzrostu cen, mamy więc już drugi tydzień trwającą zniżkę, a więc nie jest ona objawem przejściowym.

PODWYŻSZENIE PŁAC GÓRNIKÓW NA G. ŚLĄSKU OBEJMUJE JEDYNIE 35%, PRACUJĄCYCH. W związku z podaną już wiadomością o zawarciu umowy zbiorowej w górnictwie na Śląsku w sprawie warunków pracy, informują nas, iż na mocy wyroku sądu rozjemczego podwyższenie płac uzyskali tylko robotnicy, pracujący na dniówkę. Niższe kategorje niefachowych robotników uzyskały 10 proc., fachowych 5 proc. Warunki akordowe zostały niezmienione. Podwyższenie płac dotyczy 50 proc. robotników w stosunku zaś do wypłat ogólnych robotnicy dniówkowi obejmują 35 proc. ogólnych wypłat. Uzyskana podwyżka dla kategorji robotników dniówkowych przeciętnie wynosi 7 proc., rozłożona zaś na ogół zatrudnionych robotników 3 proc. Umowa ta ważna ma być do 1-go lutego 1925 roku.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE NAFTOWYM OKRĘGU JASIELSKIEGO. Przemysł naftowy tutejszego okręgu, dotknięty obecnie przesileniem gospodarczem, upatruje w projektowanym kartelu naftowym tak pożądaną dla siebie pomoc. Jest jednak bard o prawdopodobnem, że nawet gdy nastąpi zawarcie kartelu, nie skupi on całego przemysłu naftowego w Polsce. Nie mógłby on wówczas dyktować cen, nie dysponując całą produkcją artykułów skartelowanych. Miałby wówczas do czynienia, nawet przy najkorzystniejszych konjukturach, z firmami, które oferując swe produkty po cenach niższych od kartelowych, stanowiłyby dla niego groźną konkurencję. Kalkulacja kartelu ma zmierzać do tego, by ceny krajowe były znacznie wyższe od cen eksportowych, które ze względu na konkurencję zagraniczną, nie dadzą się ująć w ramy trwalszej kalkulacji. Konkurencja zagraniczna wciska się również wszelkiemi drogami na targi krajowe. Smary i inne oleje cylindrowe i maszynowe, wytwarzane w naszych rafinerjach, pomimo ich nienagannej jakości, ruguje produkcja amerykańska, która, dzięki energji komiwojażerów, zyskuje szerokie koła odbiorców na naszym targu. Wkońcu nadmienić należy, że pola roponośne amerykańskie dają się łatwo płytko nawiercać, podczas gdy nasze tereny naftowe wymagają głębokich wierceń. Poza tem amerykańska technika wiertnicza, destylacyjna, ekspedycyjna, magazynowania i t. p., jest bardziej udoskonalona, niż nasza, która, wbrew pozorom używa metod zastarzałych. Wkońcu wydatność pracy jest u nas mniejsza, niż w Ameryce. Wynikiem tego były znaczne straty tutejszych firm naftowych, które po cenie konkurencyjnej musiały zbywać swoje przetwory ropne.

STANY ZJEDNOCZONE OBAWIAJĄ SIĘ KONKURENCJI NIEMIECKIEJ. Amerykański przemysł żelazny jest zaniepokojony konkurencją niemiecką. Niemiecka firma Tissen pertraktuje w sprawie importu do Ameryki 5—10 tysięcy ton żelaza miesięcznie. Podobne rokowania toczą również inne koncerny niemieckie. W kołach zbliżonych do amerykańskiego przemysłu stalowego słychać, że przemysłowcy żądają od prezydenta Coolidge'a podwyższenia ceł przywozowych od żelaza do czego prezydent jest uprawniony na podstawie ustawy.

Z NIEMIECKICH TARGÓW ŻELAZA. Zwyżkowy ruch cen, dotyczący głównie produktów wykończonych, czyni od początku listopada dalsze postępy. Chwilowo panuje zastój w obrotach, ponieważ kupcy zajmują wyczekujące stanowisko przed zawieraniem nowych kontraktów. Przeprowadzono cały szereg korzystnych transakcyj, specjalnie w dziale żelaza walcowanego. Wpłynęło również wiele zamówień, tak, iż w szeregu przedsiębiorstw nietylko nie może być mowy o ograniczeniu produkcji, ale spodziewają się znacznego jej rozszerzenia. Żelazo sztabowe kosztuje w Niemczech od 120—125 marek, ceny zagranicą, pomimo znacznej konkurencji, również nieco zwiększają się w związku ze zwiększonym popytem. Płacą około 6 ft. szt. 4 sh fob Rotterdam.

JUGOSŁOWIAŃSKIE TARGI WYROBÓW TEKSTYLNYCH. Na targach tekstylnych Jugosławji panuje ruch ożywiony. Krajowe wytwórnie staczają ciężką walkę konkurencyjną z fabrykami włoskiemi, które za wszelką cenę opanować usiłują jugosłowiańskie targi. Tak wyroby krajowe jak i włoskie kosztują, zależnie od gatunku, 12—18 din. Średnie gatunki towarów białych płaci się 11—15 din. Wyroby drukowane importuje się w znacznych ilościach z Czech. — Włoskie druki płaci się od 11—15 din., czeskie od 14·50—18 din. Włoskie barchany i flanele od 14—20 din., czeskie od 17—30 din. Włoskie materjały na spodnie kosztują 33—56 din., czeskie od 38—70 din.

CENY WĘGLA W HOLANDJI, dla zakładów przemysłowych wynoszą za tonę: angielski węgiel zwyczajny 16 flor. hol., węgiel gazowy drobny 15·20, węgiel gazowy gruby 18·50, orzech I i II 19·25, orzech III 18·50, tłusty węgiel drobny 17·20, orzech 17·50. Przy większych obstalunkach ceny są kalkulowane specjalnie.

ZNIŻKA NA LONDYŃSKIM TARGU SREBRA. Ze słabej tendencji, która od dłuższego czasu panuje na londyńskim targu srebra, wytworzyła się w ostatnich dniach gwałtowna zniżka. Ponieważ w związku z poprawą kursu funta londyński targ srebra utracił zdolność reakcji, znaczne sprzedaże, które na rachunek Stanów Zjednoczonych i Chin zostały dokonane w Londynie, spowodowały silną zniżkę. Do tego dołącza się jeszcze spekulacja, która w oczekiwaniu dalszej zwyżki kursów funta szterlinga, przeprowadza liczne sprzedaże bez pokrycia.

Wiadomości ze Związku przemysłowców

SPRAWY CELNE. Reskryptem z dnia 13 listopada 1924 r. wyjaśniło ministerstwo skarbu, że przedsiębiorstwa ekspedycyjne, które mają pozwolenie na załatwianie formalności celnych, mogą załatwiać te czynności również i przy odprawie towarów, nadchodzących pod adresem firmy, która nie ma pozwolenia do załatwiania formalności o ile mają stałą plenipotencję Firmy, nie posiadającej pozwolenia. Równocześnie zaznaczyło ministerstwo skarbu, że przedstawiciel firmy, która nie ma pozwolenia bezwzględnie nie może uczestniczyć w załatwianiu jakichkolwiek czynności celnych przy odprawie wspomnianych towarów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej!

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ALUMINJOWE NACZYNIA
i emaljowane, młynki do kawy, migdałów i maku, narzędzia rzemieślnicze poleca firma „ŻELAZO" UL. FLORJAŃSKA 34

ABAZURY
ABAŻURY artystyczne, gotowe oraz na zamówienie. — Wytwórnia: Sławkowska 10, I piętro. Telef. 2048.

[illegible]
HALA LICYTACYJNA Bracka 6 Tel. 2408. Futra do podróży i salon antyczny.

APARATY FOTOGRAFICZNE
B. FUROWICZ SŁAWKOWSKA 3 (Hotel Saski).
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

APTEKI
FIGOL „JAHR" idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. Główny skład: Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 402

BANKI
Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25, załatwia wszelkie czynności bankowe.

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie. Filja w Krakowie ul. Mikołajska 32, tel. 4517 i 4520. Oddział miejski Rynek główny 31 Telef. 92 załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4121 załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32. Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

BIELIZNA
H. Bałabuszyńska & F. Wojas ul. Szewska 10

Hugo WEINMANN ul. Starowiślna 6 poleca najpiękniejszą bieliznę, pyjamy i obuwie. Tani miesiąc!

FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY Kraków - Podgórze Dąbrowska 15.

BROWARY
Browar Okocim reprezentacja: ul. Jana 5. Tel. 195.

CUKIERNIE
K. DANEK dawn. Z. MAJEWSKI ULICA KARMELICKA L. 13

P. MAURIZIO Rynek główny 38

CUKRY
Krakowska fabryka opłatków, andrutów i wafli ul. Król. Jadwigi 20.

CERATY
Na stoły i meble do nabycia w firmie Przemysł Linoleum i Cerat Rynek 10.

CYKORJA
Cykorja „GLEBA" wyłączna sprzedaż J. Bielicki, Mały Rynek 1.

DELIKATESY
H. Oskarbski, T. Malczewski i S-ka ul. Szewska 2 Towary kolonjal. i wina.

Najlepsze źródło zakupna! FR. PAWŁOWSKI Szewska 27. Wódki, likiery, koniaki, wina, owoce, kawy, herbaty, kakao, konserwy i czekolady. MASŁO DESEROWE.

DOMY HANDL. PRZEM.
Władysław Ropski Dom dla handlu i przemysłu. Centrala: Rynek gł. 35, A—B Filja: Rynek główny 30, C—D Telef. 4102, 3529. Główne biuro kupna i sprzedaży realności, majątków ziemskich, gospodarskich, parcel, lokali handlowych, sklepów i t. d. oraz biuro ogłoszeń i reklamy.

DYWANY
Najtańsze źródła dywanów perskich tylko we firmie LEWKOWICZ I JURAN Grodzka 39

FUTRA
PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER A. JACHIMSKI ULICA GRODZKA L. 14-16.

St. Kierzek Kuśnierz ul. św. Anny L. 4.

Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13. Telefon 17

ZAKŁAD KUŚNIERSKI M. ROTBLUM ULICA FLORJAŃSKA 8.

Pracownia i skład futer T. SIERPIŃSKI ul. Florjańska 32. Telefon 3564.

FARBY, LAKI
FR. LENERT SŁAWKOWSKA 6. — TEL. 104. Skład farb, materjałów budow. benzyny, smarów i olei.

T. MĘŻYK, pl. Szczepański 8 pasta na podłogi i do butów, smary do bielizny, skórki jelonkowe, ircha, flanelki do kurzu, piórnicze, papier „Hygiena".

FORTEPIANY
NA RATY! Helena Smolarska Szewska 9 Telef. 4365. Wyłączne zastępstwo firm: Bechstein Blüthner Bösendorfer i innych.

JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 389.

FIRANKI
Największy wybór wszelkiego rodzaju firanek, etaminu, portjer, haftów i t. p. poleca LIPSCHÜTZ I WEITZ Grodzka 71.

GALANTERJA
E. Ostaszewski i E. Mayer Rynek gł. 5.

Towary galant., pończochy, trykotaże, bielizna, BEBETY — kalosze, śniegowce i t. p. Simon Ohrenstein, junior Dietla 45.

GARAŻE
AUTO-PALAIS W. Rippera ul. Smoleńsk 31, Telef. 167 pomieszczenia samochodów z wszelkiemi wygodami, benzyna i oliwa na miejscu.

HERBATA
ZNAKOMITA HERBATA Z „WIEŻĄ" WSZĘDZIE DO NABYCIA! Szarski i Syn, Kraków.

HOTELE
Hotel i restauracja „Monopol" Gertrudy 6 Telef. 405 pokoje gośc. z komf. urządz., bufet hand. delik. Potrawy ciepłe. Menu z 3 dań zł 1·40.

PIERWSZORZĘDNY z komfortem urządzony HOTEL POD RÓŻĄ ulica Florjańska L. 14. Telef. 2263.

HOTEL SASKI Sławkowska 3. Tel. 37.

KAPELUSZE
męskie i damskie oraz obuwie L. HOCHSTIM ULICA FLORJAŃSKA L. 5.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE
„AGRODYNAMO" inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6. Tel. 3566.

ŻARÓWKI przybory do światła elektrycznego i dzwonków elektrycznych sprzedaje najtaniej f-ma „LUX" Plac Dominikański 2, Tel. 3335.

KAWIARNIE
»CENTRALNA« ul. Dunajewskiego 1 Telefon 1460

»ESPLANADA« Karol Wołkowski ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel" ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA" Szpitalna 38, Tel. 2320 vis à vis Teatru im. Słowackiego

KINO-TEATRY
KINO „NOWOŚCI", ulica Starowiślna L. 21, — Telefon 2545.

KONIAKI
J. & F. Martell Cognac wszędzie do nabycia.

KONFEKCJA MĘSKA
W. CAR mag. tow. modnych męskich i damskich Sławkowska 8 (Ceny konkurencyjne)

Skórczewski i Polakiewicz Florjańska 13

Magazyn galanteryjny skład bielizny, obuwia kapeluszy, płaszczy, przyborów do podróży Z. ZDANOWICZ Sławkowska 8 Telefon Nr 516

KONFEKCJA DAMSKA
WIKTOR GROMOWICZ ulica Szczepańska L. 1. Magazyn bławatny oraz pierwszorzędna pracownia sukien i kostjumów damskich.

D. Schreiber ulica FLORJAŃSKA 32 — MAGAZYN MÓD —

KONFEKCJA DZIECIĘCA
ADOLF FABER FLORJAŃSKA 6. Stroje damskie oraz konfekcja dziecięca

KOŁDRY
M. PLESZOWSKI MAŁY RYNEK L. 2 TELEFON 4136.

KOSMETYKI
REIM S. A. Rynek 37 poleca oryginalne kremy WALLACE-KOSMATA

KSIĘGARNIE
Księgarnia J. Czarneckiego Rynek główny 11 poleca książki szkolne, naukowe i beletrystyczne.

Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne

Księgarnia Polska mapy, książki, atlasy, nuty na rozmaite instrumenta i orkiestrę Sławkowska 3 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L. św. Anny 5 [illegible]

LIKIERY
Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

[illegible]
wszelkiego rodzaju do nabycia w firmie PRZEMYSŁ LINOLEUM I CERAT Rynek Główny 10.

MALARZE
KAROL ORLECKI malarz dekoracyjny, pokojowy i kościelny, oraz pokostniczo-lakierniczy Łobzowska 15, tel. 1520

MASARNIE
Tomasz Knobel Długa 27

St. Satalecki masarnia Florjańska 51. Tel. 502.

MASKI
MASKI NA ŚW. MIKOŁAJA Wiktor Wanderer Szewska 21 — Telef. 3520

MASZYNY DO PISANIA
CICHY REMINGTON MODEL 12 Wyłączny przedstawiciel na Rzeczp. Pol. Meble biurowe pierwszorzędnej fabryki pabianickiej oraz wszystkie przybory biurowe Tow. przemysłowo-handlowe BLOCK-BRUN S. A. W WARSZAWIE Oddz. w Krakowie, Basztowa 17. Tel. 2038.

Pracownia mechan. dla naprawy maszyn do pisania i rachowania „National Cass Register" KAZIMIERZ BLICHARSKI ul. Florjańska 32. — Tel. [illegible]

MASZYNY DO POWIELANIA
Rudolf Nowak Grodzka 44. Tel. 3541

MASZYNY DO SZYCIA
światowej sławy „PFAFF'A" Długoletnia gwarancja!!!, oraz na raty M. i B. WEISSBERG Starowiślna 10 Tel. 3058

MATERJAŁY BUDOWLANE
Cement portlandzki najwyższej gatunkowej wartości marki: Bonarka, Goleszów, Górka i Szczakowa.

MEBLE
STEFAN [illegible] Sławkowska 10 Tel. [illegible] Kompletne urządzenia wnętrz. Parowa fabryka mebli stolarskich i tapicerskich

Szczepan ŁĄCEK parowa fabryka mebli UL. SZPITALNA L. 34.

M. PLESZOWSKI MAŁY RYNEK L. 2 TELEFON Nr 4136 poleca: urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, kece, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

[illegible]
„Jerry" Kraków, Florjańska 28 Katowice, Zielona 15 Lwów, Sykstuska 2

MLECZARNIE
Rendez-vous dla przejezdnych! E. Dobrzyńska obecnie B. Pytel Rok założenia 1878 Plac WW. Świętych 10. Tel. 3328

MODNIARSTWO
Najnowsze kapelusze damskie i przybory modniarskie A. LEIBERG GRODZKA 11 wejście w bramie. Bezustannie nadchodzą nowości z Paryża i Wiednia. Także kapelusze, jedwabie, aksamity, wstążki, wonki i t. d. Sprzedaż hurtowna i częściowa.

NACZYNIA
Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24. TEL. 4162.

OBUWIE
— Pracownia obuwia. — Tomasza 9, róg Sławkowskiej JÓZEF DZIDEK

Oryg. obuwie angielskie z gumowemi podeszwami poleca firma Leserkiewicz i Ska Rynek 11. pl. Szczepański 2.

OPTYCY
Ludwik Tomaszkiewicz Florjańska 2 Telefon 309

OWOCARNIE
Główny skład owoców południowych B. ANIS Szewska 15. — Telefon 1565

PRALNIE
NAJTAŃSZA FARBIARNIA Antoni Jogałła, Dietlowska 91.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. Szapkowskiego Karmelicka L. 18 Rok zał. 1863 vis à vis kościoła OO. Karmelitów.

„TĘCZA" Centrala: Czarnowiejska 72 Telefon 1471

PERFUMERJE
Teofil Bękner Sukiennice 20. Najtańsze źródło zakupna podarunków na św. Mikołaja. Mydła, perfumy, wody kolońskie, pudry krajowe i francuskie. Każdy piąty z kupujących otrzymuje bezpłatną premję. Sortyment na św. Mikołaja 10 zł.

W. LAZAROVIC Kraków, ulica Garbarska L. 4.

LESERKIEWICZ I SKA Rynek główny L. 11 Plac Szczepański L. 2

Wład. NOWAK Garbarska 26 Hurtownie i detajlicznie!

Witold Theobald dawniej Bracia Theobaldowie Perfumy na wagę. — Sławkowska [illegible]

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE
„BETON" Akcyjna Spółka budowlana ul. Mikołajska 32, tel. 4314, wykonuje wszelkie roboty budowl. DZIAŁ TOWAROWY dostarcza wszystkich materjałów budowlanych

PRZYBORY DO PALENIA
Hurtowny skład towarów galanteryjnych, [illegible], tow. stalowe. Specjalność: cygarniczki, fajki, zapalniczki, kamienie do zap. i t. p. Jakób i Józef Wiesenfeld, Krakowska 13.

[illegible]
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064. Magazyn przyborów biurowych.

E. CZAPLINSKI SZEWSKA 2. Kalendarze tygodniowe, blokowe i portfel na r. 1925 wyrobu skórkowe i metalowe, lustra, karty do gry M. Słomizny, Sławkowska 24

Atramenty kopjowe, gumy, przybory kancelaryjne A. ZEMBRZYCKI UL. FLORJAŃSKA 9

PRZYBORY WOJSKOWE
Wielki wybór artykułów odpow. na gwiazdkę po cenach umiarkowanych poleca J. KASESNIK Florjańska 20 Tel. 1509

Henryk RECHT Florjańska 2. Brzytwy, wojskowe oraz wszelkie oznaki strzel., skaut., stud. Sorg. i t. p. Hurtownia i detajl.

PRZYBORY SZEWSKIE
oraz wszelkiego rodzaju skóry tak krajowe jakoteż zagraniczne Szymon Gibek Św. Krzyża 7.

[illegible]
Glacé zagr. marki „Mignon" po 5·89 zł. JULJUSZ NACHT, Stradom 5 Tel. 2194. Rok założ. 1897.

[illegible]
ARNOLD WEISSMANN SZEWSKA 18

[illegible]
„Grand-Hotel" Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA Florjańska 19.

STARY TEATR ul. Jagiellońska 1. Filja: „Hotel Francuski", ul. Pijarska 13.

RYTOWNICY
J. Walenta Pieczęcie kauczukowe monogramy i herby Sławkowska 3 (Hotel Saski).

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH
FABRYKA SKÓR W RYBNIKU BRACIA ŻUREK HURTOWNY SKŁAD UL. STAROWIŚLNA L. 10

POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE S. A. Berska 87-89 Tel. 2155

SPORT
LESERKIEWICZ I SKA RYNEK GŁÓWNY 11. PL. SZCZEPAŃSKI 2.

SREBRO PLATER
jak również inkrustacje, bronzy i szkła weneckie poleca M. JAKUBOWSKI Sukiennice 26-27

SZKŁO PORCELANA
W. BAZES Rynek gł. 35. Tel. 4582. Nowy dział: lustra.

SZLIFIERNIE BRZYTEW
J. Myszkowski, Dietlowska 46 Brzytwy angielskie sztuka 12 zł, zwykłe dobre od 4 do 8 zł. Garnitur: pasek, pendzel i brzytwa 9 zł

[illegible]
NA RATY!! J. EMMER Rynek gł. 11 (w podwórzu).

[illegible]
USZCZELNIENIA skórkowe, fibrowe i gumowe H. SPIRA Zwierzyniecka 23. Telefon 4394.

WODY MINERALNE
Woda gorzka „AMERA" wyrobu fabryki K. Rząca i Chmurski ulica św. Gertrudy L. 4 Najlepszy środek przeczyszczający! Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. p.

WÓDKI I WINA
Wina mszalne, likiery, koniaki poleca J. Bielicki daw. H. Fritsch Mały Rynek 1

Pederowicz i Poluguay Podwale 6. Tel. 123 wytw. win musuj. i hurt handel win, wina mszalne z wł. winnic.

WYROBY BAWEŁNIANE
Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA WANDRYCHOWIE !! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju.

WĘGIEL DRZEWO
A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59 dostarcza hurt. i detal. węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i kraj.

WŁAD. JANKOWSKI ul. Kapucyńska 3, Telefon 3208 poleca węgiel i koks górnośląski z kopalni „Król" dąbrowski „Kazimierz" krakowski „Janina" i „Krystyna" górnośląski koks Knurów wraz z dostawą do piwnic po cenach konkurencyjnych. Dogodne warunki zapłaty.

Główne składy węgla i drzewa Dra Fr. Jelonka i Sp. Pawia 5. Tel. 171. Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1203 Najlepsze gat. węgla i drzewa.

POLSKI TARG Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej Biura Podwale 7, tel. 1504.

ZAKŁADY FOTOGRAF.
Zakład dla fotografji i portretów „SZTUKA" Starowiślna 22, vis à vis Kina Nowości wykonuje art. wszelkie roboty w zakres fotografji wchodzące oraz zdjęcia do legitymacyj i paszportów na żądanie w 5 minutach. Ceny bardzo przystępne!

WITRAŻE
SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

[illegible]
Wiktor Wanderer ul. Szewska 21 Tel. 3520.

[illegible]
SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Szczepańska 1, tel. 1493.

ŻURNALE
ŻURNALE polskie, francuskie, angielskie i niemieckie, na jesień i zimę 1924/25 r., oraz KROJE GOTOWE sprzedaje najtaniej „RUCH" Kraków, ul. Szczepańska L. 9 Telefon 369. Dla P. T. Księgarzy i Odsprzedawców komis i rabaty

[illegible]
Henryk Blatt Szewska 18.

ZWIĄZEK KRAWCÓW ul. Mikołajska 13, telef. 3037 — 25% niżej cennika. — Tamże do nabycia żurnale, formy, podręczniki i t. p. oraz nauka krojów.

Zakład krawiecki damski i męski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11. Solidne wykonanie strojów męskich z materjałów własnych i dostarczonych po cenach konkurencyjnych

JAN SAJAN, Karmelicka 39.

[illegible]
Zakład krawiecki męski i damski J. GAJDA Dębniki Rynek 9

ZAKŁAD POJAZDÓW
wynajmuje na śluby, wycieczki i do dworca kolejowego T. ŻEGLIKOWSKI Karmelicka 45. Tel. 69.

ZEGARKI
„Doxa" i „Roskopf" i inne, oraz zegary, najtaniej do nabycia LEON BRÜLL Starowiślna 29.

[illegible]
OMEGA do nabycia u M. Bojarskiego, Florjańska 4

ŻELAZO
Łopaty stalowe Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

PODKOWY gotowe i półfabrykaty Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

ZAKŁADY POGRZEBOWE
„CONCORDIA" JANA WOLNEGO [illegible]

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.